PROTOKÓŁ Nr 28/2009

posiedzenia XXVIII zwyczajnej sesji RADY MIASTA KRAŚNIK przeprowadzonej dnia 5 marca 2009r. w budynku Urzędu Stanu Cywilnego w Kraśniku.

Obrady prowadził Pan Tadeusz Członka – Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik.

Sesja trwała od godz. 9^{10} do godz. 13^{35}

Ad. pkt 1:

Otwarcie sesji.

Sesję otworzył i powitał wszystkich przybyłych Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik- Tadeusz Członka. Stwierdził, że sesja Rady Miasta Kraśnik została zwołana zgodnie z przepisami prawa. Poinformował, że na 21 radnych obecnych jest 18 radnych, co stanowi niezbędne quorum do podejmowania prawomocnych uchwał.

Radni obecni na sesji:

1. Jerzy Bednarz,
2. Leszek Biegaj,
3. Tadeusz Członka,
4. Mariusz Depta,
5. Ryszard Iracki,
6. Piotr Iwan,
7. Anna Jaszowska,
8. Piotr Krawiec,
9. Wioletta Kudła,
10. Krzysztof Latosiewicz,
11. Agnieszka Lenart,
12. Zbigniew Marcinkowski,
13. Jerzy Misiak,
14. Dorota Posyniak,
15. Marian Tracz,
16. Mirosław Włodarczyk,
17. Jacek Zając,
18. Michał Zimowski.

Lista obecności radnych Rady Miasta Kraśnik uczestniczących w sesji stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 1)

Nieobecni usprawiedliwieni radni: Kazimierz Choma, Tomasz Rubaszko, Ireneusz Ofczarski – adnotacja Przewodniczącego na liście obecności.

Pisemne usprawiedliwienie radnego Ireneusza Ofczarskiego stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 2).

Osoby spoza Rady Miasta Kraśnik obecne na sesji:

1. Kacper Gołofit – pracownik Urzędu Miasta Kraśnik,
2. Mirosław Sznajder - asystent posła Jarosława Stawiarskiego,
3. Paweł Bieleń – „Głos" Gazeta Powiatowa,
4. Marek Wójcik – dyrektor Kraśnickiego Ośrodka Edukacji i Nauki,
5. Jacek Leńczuk – radca prawny Urzędu Miasta Kraśnik,
6. Agnieszka Orzeł – Depta – I z-ca Burmistrza Miasta Kraśnik,
7. Renata Wąsik – Sekretarz Miasta Kraśnik,
8. Jacek Dul – II z-ca Burmistrza Miasta Krasnik,
9. Waldemar Toporowski – prezes zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Kraśniku,
10. Fabian Plapis – „Dziennik Wschodni",
11. Zbigniew Nita – rzecznik prasowy Urzędu Miasta Kraśnik,
12. Robert Nowomiejski – dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 4 w Kraśniku,
13. Ewa Opoka – kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kraśniku,
14. Sławomir Ćwikła – prezes zarządu Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji,
15. Piotr Michalski – prezes zarządu Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego,
16. Roman Siejewicz – dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 6 w Kraśniku,
17. Grażyna Kasprzak – bezrobotna.

Lista obecności osób spoza Rady Miasta Kraśnik uczestniczących w sesji – w załączeniu do protokołu (zał. nr 3).

Ad. pkt. 2:

Przyjęcie porządku obrad

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – poinformował obecnych, iż do Biura Rady Miasta wpłynął wniosek, złożony przez Burmistrza Miasta Kraśnik o zmianę proponowanego porządku obrad poprzez dodanie punktu:

- Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie wystąpienia z wnioskiem o zmianę granic Miasta Kraśnik.

Wyjaśnił, iż powstała potrzeba podjęcia powyższej uchwały ze względu na ponownie toczącą się procedurę zmian granic miasta.

Wniosek Burmistrza Miasta Kraśnik stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 4).

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zapytał, czy są wnioski o dalsze uzupełnienie bądź zmianę porządku obrad sesji. Wobec braku wniosków, poddał pod głosowanie wniosek o uzupełnienie proponowanego porządku obrad sesji o punkt „Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie wystąpienia z wnioskiem o zmianę granic Miasta Kraśnik" oraz umieszczenie go po punkcie 10 proponowanego porządku obrad:

- za uzupełnieniem porządku obrad głosowało – 18 radnych,

Wniosek o uzupełnienie porządku obrad został przyjęty ***jednogłośnie.***

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad wraz z przegłosowanym uzupełnieniem.

- za przyjęciem porządku obrad głosowało – 18 radnych,

Porządek obrad sesji został przyjęty ***jednogłośnie.***

***Porządek obrad*:**

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu XXVII sesji Rady Miasta Kraśnik.
4. Informacja Burmistrza Miasta o działalności międzysesyjnej.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie uchwalenia Programu Aktywności Lokalnej na lata 2009-2013.
7. Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela oraz ustalenia tygodniowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym wymiarze godzin, zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Miejską Kraśnik.
8. Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie regulaminu określającego wysokość stawek dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy oraz szczegółowe warunki ich przyznawania, sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokości i warunków wypłacania nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Miejską Kraśnik.
9. Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie kryteriów i trybu przyznawania nagród Burmistrza Miasta i Dyrektorów szkół ze specjalnego funduszu nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Miejską Kraśnik.
10. Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2009r.
11. Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie wystąpienia z wnioskiem o zmianę granic Miasta Kraśnik.
12. Dyskusja na temat sytuacji finansowej spółek komunalnych Gminy Miejskiej Kraśnik.
13. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
14. Wolne wnioski.
15. Zakończenie obrad sesji.

Na tym zakończono omawianie tego punktu.

Ad. pkt 3:

Przyjęcie protokołu XXVII sesji Rady Miasta Kraśnik.

Protokół obrad XXVII sesji Rady Miasta Kraśnik wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miasta Kraśnik oraz został przesłany pod wskazane adresy mailowe poszczególnym radnym.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – poinformował, iż protokół wiernie

odzwierciedla przebieg sesji. Zapytał, czy są uwagi do protokołu lub ewentualne wnioski o jego uzupełnienie. Wobec braku uwag, poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu XXVII sesji bez odczytywania:

- za przyjęciem protokołu głosowało – 18 radnych,

Protokół XXVII sesji Rady Miasta Kraśnik został przyjęty ***jednogłośnie.***

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 4:

Informacja Burmistrza Miasta o działalności międzysesyjnej.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zwrócił się do p. Agnieszki Orzeł – Depty, I z-cy Burmistrza Miasta Kraśnik o przedstawienie informacji w imieniu Burmistrza Miasta Kraśnik.

P. Agnieszka Orzeł – Depta – I z-ca Burmistrza Miasta Kraśnik – poinformowała obecnych o działaniach Burmistrza Miasta Kraśnik w trakcie ostatniego miesiąca. Poinformowała, iż w okresie od 29 stycznia do 5 marca, w związku z tym, iż jest to początek roku, nie prowadzono żadnych inwestycji. Jeśli chodzi o rozstrzygnięte przetargi, były to:

- Utrzymanie terenów zieleni oraz przyległych chodników na terenie Miasta Kraśnik – w dzielnicy fabrycznej wykonawcą została spółka PDiO sp. z o.o. (cena brutto – 1.406.636zł) , natomiast w dzielnicy starej – firma *Kris* – Krzysztof Sulowski, Krasnik (cena brutto – 1.153.743zł);
- Budowa boiska wielofunkcyjnego przy ZPO Nr 2 – postępowanie zostało unieważnione na podstawie art. 93 ust. 1 pkt. 7 ustawy Prawo Zamówień Publicznych. Postępowanie było obarczone wadą uniemożliwiającą zawarcie umowy;
- Budowa hali sportowej z przystosowaniem części istniejących budynku na cele sportowe przy PG Nr 1 w Kraśniku – wykonawcą zostało konsorcjum - Przedsiębiorstwo Budowlano – Montażowe *FlisBud* Stanisław Flis, Janów Lubelski oraz firma *Flis* Marcin Flis, Janów Lubelski (cena brutto – 9.845.559zł);
- Konserwacja urządzeń energetycznych, służących do oświetlenia ulic, placów i dróg będących własnością Gminy Miejskiej Kraśnik – wykonawcą będzie Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Piotr i Wiesław Dudek, Kraśnik (cena brutto – 157.069zł);
- Remonty urządzeń komunalnych na terenie Gminy Miejskiej Kraśnik – wykonawcą został p. Sławomir Maziarz, Krasnik (cena brutto – 65.880zł);
- Dostawa artykułów biurowych, papierniczych i materiałów eksploatacyjnych dla Urzędu Miasta w 2009r. – wykonawcą zadania zostało Biuro – Serwis Edward Różycki, Annopol (cena brutto I zadania – 81.837zł, zadanie II – 133.553zł);
- Bieżące utrzymanie dróg gminnych na terenie Miasta Kraśnik oraz dróg wewnętrznych zarządzanych przez Urząd Miasta Kraśnik w roku 2009 i na początku 2010r, w zakresie nawierzchni bitumicznych i gruntowych – wykonawcą będzie PDM Kraśnik (cena brutto – 381.865zł);
- Remonty chodników kostką brukową betonową w 2009r. i na początku 2010r. – wykonawcą został Zakład Usługowo – Handlowy *Eksam* Marek Suszek, Lublin (cena brutto – 364.885zł);
- Montaż oznakowania i urządzeń bezpieczeństwa ruchu na terenie Miasta Kraśnik oraz

roboty w zakresie drobnych napraw chodników – postępowanie zostało unieważnione na podst. art. 93 ust. 1 pkt. 1 ustawy Prawo Zamówień Publicznych. Nie złożono żadnej oferty nie podlegającej odrzuceniu;
- Nadzór inwestorski nad zadaniem inwestycyjnym Budowa hali sportowej z przystosowaniem części istniejącej budynków na cele sportowe przy PG Nr 1 w Kraśniku – wykonawcą została firma ZDI sp. z o.o, Zamość (cena brutto – 179.340zł).

Co do przetargu na budowę kompleksu boisk sportowych w ramach programu „Moje boisko – Orlik 2012" na osiedlu Piaski poinformowała, iż wpłynęło 16 ofert na wykonanie tego zadania.

Jeśli chodzi o spotkania oraz wyjazdy Burmistrza Miasta Kraśnik, w dniach od 29 stycznia do 5 marca odbyły się:
- Spotkanie z wiceministrem skarbu, p. Krzysztofem Żukiem oraz posłem na sejm RP, p. Wojciechem Wilkiem w sprawie sytuacji FŁT – zaproponowano objęcie części nieruchomości fabryki Tarnobrzeską Strefą Ekonomiczną; jeśli chodzi o płatne przestoje w zakładzie – rozwiązanie w tym temacie musi paść ze strony rządu;
- 9 luty – spotkanie z dyrektorami instytucji kultury;
- 10 luty – spotkania z interesantami, przedstawicielami wspólnot mieszkaniowych oraz prezesami ogrodów działkowych (90 osób);
- 13 luty – podpisanie umów z klubami sportowymi. Poinformowała, iż nie wszystkie kluby sportowe zjawiły się w określonym terminie;
- 16 luty – spotkanie z dyrektorami spółek miejskich;
- 16 luty – uroczyste spotkanie z seniorami (restauracja Orion);
- 17 luty – spotkania z interesantami (74 osoby);
- 20 luty – spotkanie z mieszkańcami DPS w Kraśniku;
- 20 – 22 luty – wizyta w mieście partnerskim Hajduboszormeny na Węgrzech – w celu opracowania planu współpracy na 2009r. Poinformowała, iż strona węgierska zajmuje się przygotowaniem wniosku o pozyskanie funduszy unijnych na wymianę mieszkańców pomiędzy miastami. Partnerem we wniosku jest Miasto Kraśnik;
- 3 marzec – spotkania z interesantami (64 osoby);
- 3 marzec – spotkanie z OPZZ, dotyczące kryzysu panującego w mieście. Na spotkaniu zaplanowano rozmowy przy „okrągłym stole", przewidziane na dzień 19 marca;
- 4 marzec – spotkanie z p. Pawłem Stawowym, wicedyrektorem Tarnobrzeskiej Strefy Ekonomicznej oraz z p. Włodzimierzem Drozdem, prezesem FŁT, połączone z wizją lokalną na terenie fabryki;
- 4 marzec – spotkanie z rodzicami dzieci wyróżnionych w Szkole Podstawowej Nr 3 w Kraśniku;
- 5 marzec – spotkanie w MOPS w Kraśniku z opiekunkami środowiskowymi.

Poza dniami przyjęć interesantów burmistrz spotkał się z 17 osobami.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zapytał, czy są pytania odnośnie omawianego punktu obrad.

Radny Jacek Zając – zapytał o powód unieważnienia postępowania odnośnie budowy boiska wielofunkcyjnego przy ZPO Nr 2.

P. Agnieszka Orzeł – Depta – I z-ca Burmistrza Miasta Kraśnik – wyjaśniła, cyt: „pamiętamy z tamtego roku, gdzie były trzy przetargi, gdzie nie przystąpił nikt z wykonawców. Teraz ,

faktycznie, przy tym przetargu byli chętni, jednak wpływały protesty i odwołania. W związku z tym, ze tutaj postępowanie obarczone było błędem, zostało ono unieważnione" – koniec cytatu. Poinformowała, iż został ogłoszony kolejny przetarg na to zadanie.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 5:

Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – stwierdził, iż do chwili obecnej nie wpłynęła żadna interpelacja złożona na piśmie. Zapytał, czy są chętni do zabrania głosu w ramach omawianego punktu obrad.

Radny Jerzy Bednarz – zapytał, czy istnieje możliwość zainstalowania dodatkowego oświetlenia na ul. Związku Inwalidów Wojennych. Stwierdził, iż instalacja dodatkowych lamp przyczyniła by się to do poprawy bezpieczeństwa ruchu na tej ulicy, jak również komfortu pracy handlujących na tej części targowiska miejskiego.

Radny Jerzy Misiak – złożył na piśmie interpelację dotyczącą prac przy budowie oświetlenia na ul. Strażackiej, Piłsudskiego oraz w centrum miasta. Zapytał również o zasady prowadzenia gospodarki zielenią w mieście – jego zdaniem drzewa są przycinane w sposób nieprawidłowy, prowadzący do niepotrzebnego okaleczania drzew. Poprosił o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Interpelacja radnego Jerzego Misiaka stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 5).

Radny Mirosław Włodarczyk – zwrócił uwagę na pilną potrzebę wykonania ciągu pieszego od ul. Granicznej, wzdłuż ul. Mickiewicza, do skrzyżowania al. Młodości z ul. Mickiewicza. Przypomniał, iż problem ten był już wiele razy poruszany na komisjach resortowych oraz obradach sesji. Wspomniany odcinek drogi jest uczęszczany przez dużą liczbę osób, w tym dzieci idące do szkół. Brak chodnika stwarza wielkie niebezpieczeństwo dla pieszych, szczególnie w okresie zimowym i w czasie roztopów, kiedy przejście możliwe jest jedynie środkiem drogi.

Radny Marian Tracz – zapytał o możliwość skomunikowania ul. Chłodnej z resztą miasta, poprzez przedłużenie ul. Mickiewicza. Poinformował, iż podczas rozmów, z właścicielami gruntów przeznaczonych pod tą drogę zaproponowali, aby w zamian za te grunty miasto przekazało im inne nieruchomości. Poprosił o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Radny Jerzy Bednarz – poprosił o udzielenie informacji na temat działalności firmy „Wizjer", jakie umowy zostały podpisane między firmą, a miastem, oraz na jakie kwoty.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zapytał, czy są chętni do zabrania głosu w ramach punktu „Interpelacje i zapytania radnych". Wobec braku chętnych, uznał bieżący punkt obrad za wyczerpany.

Na tym zakończono omawianie tego punktu.

Ad. pkt 6:

Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie uchwalenia Programu Aktywności Lokalnej na lata 2009-2013.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – przedstawił opinie dotyczące omawianego tematu, podjęte przez poszczególne komisje resortowe Rady Miasta Kraśnik:

1. Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Miasta Kraśnik – opinia pozytywna,
2. Komisja Budżetu i Finansów Rady Miasta Kraśnik – opinia pozytywna.

Opinie komisji stanowią załącznik do protokołu (zał. nr 6).

Radny Ryszard Iracki – zapytał, jaki jest cel powstania tego programu, czemu on ma służyć.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – przekazał prowadzenie obrad oraz jako radny zabrał głos w dyskusji. Zaproponował, aby w ust. 1 – Założenia programowe, rozszerzyć listę organizacji współpracujących z MOPS również o inne związki wyznaniowe, poza Kościołem Katolickim. Zwrócił uwagę również na zapis w ust. 3 – Cele Programu Aktywności Lokalnej – gdzie wśród celów szczegółowych ujęto „**częściowe** zaspokojenie potrzeb społecznych". Zapytał, czy zapis nie powinien brzmieć „**optymalne** zaspokojenie potrzeb społecznych".

P. Ewa Opoka – kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kraśniku - jeśli chodzi o pytanie radnego Ryszarda Irackiego wyjaśniła, cyt: „z chwilą przystąpienia ośrodka pomocy społecznej w Kraśniku do projektu systemowego w 2008r. wynikła taka potrzeba opracowania takiego programu aktywności lokalnej. Zgodnie z wytycznymi priorytetu 7-go - *Promocja Integracji Społecznej*; działanie 7.1 – *Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji*; poddziałanie – *Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej* – z wytycznych wynikało, że uchwałą Rady Miasta powinien zostać uchwalony Miejski Program Aktywności Lokalnej, który będzie zawierał m.in. zadania do realizacji na okres realizacji tego projektu systemowego. Projekt systemowy to jest taki projekt, w ramach którego ośrodki pomocy społecznej, powiatowe urzędy pracy, powiatowe centra pomocy rodzinie otrzymują dotacje rozwojowe na realizację zadań, które wynikają właśnie z tego priorytetu siódmego (…) w związku z tym, przystępując do tego projektu, już po podpisaniu umowy musieliśmy opracować taki program aktywności lokalnej, zgodnie oczywiście z wytycznymi programu operacyjnego *Kapitał ludzki* opracowaliśmy ten program. W ubiegłym roku był zawarty tylko na rok, dlatego, że chcieliśmy zobaczyć, jak to będzie funkcjonowało i teraz uznaliśmy, że możemy już opracować taki program do końca realizacji umowy, czyli do 2013r. Główne działania, założenia tego programu są tutaj rozpisane, będziemy to na pewno realizować na przestrzeni lat 2009 – 2013. Czyli ta potrzeba wynika wprost właśnie z realizacji tego projektu systemowego. Wcześniej takiego programu nie mieliśmy zatwierdzonego, aczkolwiek realizowaliśmy takie działania aktywizujące społeczność lokalną, dlatego, że od roku 2002 ośrodek realizował program *Centrum Aktywności Lokalnej*. W ramach tego programu m.in. utworzyliśmy grupy samopomocowe, które do dziś funkcjonują " – koniec cytatu. Jeśli chodzi o uwagi Przewodniczącego, zaproponowała, aby wśród organizacji współpracujących z MOPS zawrzeć również zapis o innych związkach wyznaniowych, oprócz Kościoła Katolickiego.

Radny Marian Tracz – (poza mikrofonem) zapytał, czy na terenie Kraśnika działają inne związki wyznaniowe, oprócz Kościoła Katolickiego i czy rzeczywiście współpracują one z MOPS.

P. Ewa Opoka – kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kraśniku – odpowiedziała, iż istnieją na terenie miasta różne związki wyznaniowe, jednak nie podjęły one do tej pory aktywnej współpracy z ośrodkiem.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zauważył, że jeśli tworzy się program obejmujący lata 2009 – 2013, nie można z góry zakładać, iż w trakcie tego czasu związki te do współpracy nie przystąpią.

P. Ewa Opoka – kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kraśniku – jeśli chodzi o sugestię Przewodniczącego dotyczącą szczegółowych celów aktywności lokalnej, a konkretnie o zapis „…częściowe zaspokajanie potrzeb społeczności lokalnej" wyjaśniła, cyt: „ustawa o pomocy społecznej mówi o wspieraniu osób w sytuacjach…trudnych sytuacjach życiowych, dlatego, no…używamy takiego określenia *częściowe zaspokojenie*, nawet jak przyznajemy pomoc finansową, to w głównej mierze przyznajemy na częściowe pokrycie różnych wydatków, dlatego, że to jest takie wsparcie – czyli wspieramy – a nie zaspokajamy wszystko, co jest możliwe" – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – jego zdaniem, założenia zawarte w programie to nie tylko działania MOPS, wobec czego zapis „częściowe zaspokajanie" nawiązuje do całego programu, który powinien zakładać optymalne zaspokajanie potrzeb, nie zaś tylko częściowe.

Radny Zbigniew Marcinkowski – wyjaśnił, cyt: „zapis *częściowe* jest właściwym zapisem, dlatego, że to są cele programu i one są badane potem w momencie ewaluacji. Nie ma takiego narzędzia, które by potrafiło ocenić sposób, czy to optymalnie było zrealizowane. Zapis *częściowy* jest właściwym określeniem" – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – przyjął do wiadomości powyższe wyjaśnienia. Zwrócił również uwagę na zapis w punkcie 7 programu – Adresaci Programu, który brzmi: „poszczególne społeczności lokalne, czyli osoby mieszkające na pewnej przestrzeni obejmującej obszar miasta i gminy…". Stwierdził, iż program obejmuje działaniem wyłącznie teren miasta.

P. Ewa Opoka – kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kraśniku – wyjaśniła, iż w zapis ten wkradła się pomyłka, rzeczywiście chodziło o teren Gminy Miejskiej Kraśnik.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zapytał, czy wszystkie dokonane zmiany mają zostać potraktowane jako autopoprawki.

P. Ewa Opoka – kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kraśniku – odpowiedziała, że tak.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zapytał, czy są chętni do zabrania głosu w sprawie. Wobec braku chętnych, poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie uchwalenia Programu Aktywności Lokalnej na lata 2009-2013 wraz z wniesionymi autopoprawkami.

- za podjęciem uchwały głosowało – 18 radnych.

Uchwała została podjęta ***jednogłośnie.***

Uchwała Nr XXVIII/253/2009
Rady Miasta Kraśnik
z dnia 5 marca 2009r.

w sprawie uchwalenia Programu Aktywności Lokalnej na lata 2009-2013

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 7:

Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela oraz ustalenia tygodniowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym wymiarze godzin, zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Miejską Kraśnik.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – przedstawił opinię dotyczącą omawianego tematu, podjętą przez Komisję Edukacji Rady Miasta Kraśnik:

- Komisja Edukacji Rady Miasta Kraśnik – opinia pozytywna,

Opinia komisji stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 7).

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zapytał, czy są chętni do zabrania głosu w sprawie. Wobec braku chętnych, poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela oraz ustalenia tygodniowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym wymiarze godzin, zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Miejską Kraśnik.

- za podjęciem uchwały głosowało – 18 radnych.

Uchwała została podjęta ***jednogłośnie.***

Uchwała Nr XXVIII/254/2009
Rady Miasta Kraśnik
z dnia 5 marca 2009r.

w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela oraz ustalenia tygodniowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym wymiarze godzin, zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Miejską Kraśnik.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 8:

Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie regulaminu określającego wysokość stawek dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy oraz szczegółowe warunki ich przyznawania, sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokości i warunków wypłacania nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Miejską Kraśnik.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – przedstawił opinie dotyczące omawianego tematu, podjęte przez poszczególne komisje resortowe Rady Miasta Kraśnik:

1. Komisja Edukacji Rady Miasta Kraśnik – opinia pozytywna,
2. Komisja Budżetu i Finansów Rady Miasta Kraśnik – opinia pozytywna.

Opinie komisji stanowią załącznik do protokołu (zał. nr 8).

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zapytał, czy są chętni do zabrania głosu w sprawie. Wobec braku chętnych, poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie regulaminu określającego wysokość stawek dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy oraz szczegółowe warunki ich przyznawania, sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokości i warunków wypłacania nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Miejską Kraśnik.

- za podjęciem uchwały głosowało – 18 radnych.

Uchwała została podjęta ***jednogłośnie.***

Uchwała Nr XXVIII/255/2009
Rady Miasta Kraśnik
z dnia 5 marca 2009r.

w sprawie regulaminu określającego wysokość stawek dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy oraz szczegółowe warunki ich przyznawania, sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokości i warunków wypłacania nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Miejską Kraśnik.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 9:

Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie kryteriów i trybu przyznawania nagród Burmistrza Miasta i Dyrektorów szkół ze specjalnego funduszu nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Miejską Kraśnik.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – przedstawił opinie dotyczące omawianego tematu, podjęte przez poszczególne komisje resortowe Rady Miasta Kraśnik:

1. Komisja Edukacji Rady Miasta Kraśnik – opinia pozytywna,
2. Komisja Budżetu i Finansów Rady Miasta Kraśnik – opinia pozytywna.

Opinie komisji stanowią załącznik do protokołu (zał. nr 9).

Radny Mirosław Włodarczyk – zgłosił zastrzeżenia do § 1 ust. 2 regulaminu. Jego zdaniem, proporcje podziału funduszu przeznaczonego na nagrody – 40% na nagrody burmistrza oraz 60% na nagrody dyrektorów szkół - są niewłaściwe, gdyż na nagrody dyrektorów winno się przeznaczyć dużo większą kwotę.

P. Agnieszka Orzeł – Depta – I z-ca Burmistrza Miasta Kraśnik – wyjaśniła, cyt: „faktycznie zostały zmienione proporcje. Naszym zdaniem jest to głęboko przemyślane. Nie wiem, czy tutaj państwo zauważyliście, to już było omawiane poprzednio – został również zwiększony odpis z 1% na 2%. Chcieliśmy, żeby tych środków było więcej. Pan burmistrz może przyznawać nagrody nie tylko dyrektorom, ale nauczycielom. Te nagrody tutaj, zostały w poprzednim regulaminie też kwotowo określone, po prostu należy założyć taki podział i my to zrobiliśmy. Jest zwiększony fundusz, również zwiększony - w stosunku do poprzedniej uchwały, która jeszcze obowiązuje – procentowy udział. Już od tamtego roku (…) pan burmistrz położył głęboki nacisk na to, aby dyrektorzy i nauczyciele pracujący w szkołach pracowali nad pozyskiwaniem innych środków, pozabudżetowych, na zajęcia pozalekcyjne, na zajęcia z przedmiotów, na zajęcia z kultury fizycznej. Tak, że od tamtego roku mamy duże sukcesy, uważam. Mam nadzieję, że te sukcesy będą jeszcze większe. Teraz panie dyrektorki złożyły wniosek do EFS na zajęcia dla przedszkolaków, bezpłatne, na kwotę ponad 900.000zł. Dyrektorzy, tak jak dyrektor Nowomiejski ze SP Nr 4, czy dyrektor Drozd, pozyskali duże środki (…) tacy dyrektorzy będą po prostu wynagradzani i to jest motywacja (…) to był ten zamysł, żeby pan burmistrz mógł wynagradzać odpowiednie osoby, które pracują na rzecz dzieci” – koniec cytatu.

Radny Mirosław Włodarczyk – stwierdził, iż według niego, jedynym miarodajnym sukcesem szkół jest wypracowany poziom nauczania. Zauważył, iż niestety, wyniki osiągnięte przez kraśnickie szkoły są poniżej średniej krajowej, cyt: „i to jest dla mnie miarą, jak funkcjonują szkoły” – koniec cytatu. Zgłosił **wniosek** o zmianę proporcji podziału funduszu przeznaczonego na nagrody – 30% przeznaczyć na nagrody burmistrza, 70% przeznaczyć na nagrody dyrektorów szkół.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – przekazał prowadzenie obrad i jako radny zabrał głos w dyskusji. Stwierdził, iż najważniejszym efektem działalności szkół jest w istocie poziom kształcenia uczniów. Zauważył również, iż ten poziom osiągniętych wyników jest problemem złożonym, gdyż jest to kwestia zdolności dzieci, zaangażowania rodziców, ale również pracy nauczycieli, cyt: „więc to nie jest wyłącznie tak, że za poziom osiąganych wyników odpowiada wyłącznie nauczyciel (…) więc ja chcę zwrócić uwagę, że ten, osiągany przez nasze szkoły, poniżej średniej krajowej poziom wyników w nauczaniu, powinien być przedmiotem troski, powinien być przedmiotem naszych działań i tu zgadzam się i absolutnie popieram radnego Mirosława, ale trzeba też docenić i mieć do tego mechanizmy, tych ludzi, którzy ciężko pracują, żeby realizować inne zadania (…) więc ważne jest, żeby dyrektorom *chciało się chcieć* sięgnąć po środki zewnętrzne, zadbać o powierzoną im bazę lokalową, o inwestowanie w nowoczesne pomoce do nauki” – koniec cytatu. Stwierdził, iż baza

oświatowa w naszym mieście, w porównaniu do innych, nie znajduje się wcale w najgorszym stanie, cyt: „my, jako Rada, przez wiele już lat inwestujemy znaczące środki w te bazę. Oczywiście że to nie jest jeszcze… nie są warunki idealne, takie, jakie byśmy chcieli, jakie chcieliby nauczyciele i rodzice, ale te porównania wychodzą na naszą korzyść. Sądzę więc, że warto doceniać dobrą pracę. Ja chcę powiedzieć, że system płac w oświacie, zamknięty bardzo szczelnie w zapisach Karty Nauczyciela, daje niewiele możliwości, żeby dyrektor docenił dobrego pracownika, wyróżniając go finansowo. I to jest bardzo niedobry mechanizm (…) więc ja chcę powiedzieć, że podwyższenie tego funduszu na nagrody, powinno stworzyć taką możliwość. Dobry nauczyciel, którego doceniają rodzice, który się angażuje, który dobrze uczy (…) powinien być dostrzeżony i sensownie nagrodzony. Co do tych proporcji – no to jest zgoda, że dyrektor powinien udzielić tych nagród dużo więcej. Ale jest także zgoda, że te nagrody burmistrza – powinno ich być mniej, ale one powinny być wyższe. Powinny być już takim wyróżnieniem ponadszkolnym – to musi być osoba, która robi coś nie tylko dostrzeganego w środowisku szkolnym, ale dostrzeganego w skali całego miasta" – koniec cytatu. Jego zdaniem, proporcje ustalone na poziomie 40% i 60% pozwolą na to, cyt: „aby burmistrz te nagrody fundował dla tych najlepszych, dla tych liderów. Dla tych, którzy powinni pociągnąć naszą kraśnicką oświatę do przodu, w celu poprawy tej naszej lokaty poniżej średniej krajowej, powinny być nagrody wyższe" – koniec cytatu.

Radny Jerzy Misiak – nie zgodził się ze stwierdzeniem przedmówcy na temat stanu bazy oświatowej w Kraśniku. Jego zdaniem, wbrew słowom Przewodniczącego, znajduje się ona w bardzo złym stanie, cyt: „nie zgadzam się z Panem, absolutnie, z tą częścią Pana wypowiedzi, w której Pan mocno artykułował oto dobry stan i to bardzo dobrą kondycję, i to bardzo dobre warunki dydaktyczne naszych dzieci, naszej młodzieży. Nie – bo tak nie jest" – koniec cytatu. Jako przykład podał kartonową salę gimnastyczną przy SP Nr 3. Przypomniał, iż podczas wyjazdów Komisji Edukacji do placówek oświatowych, radni mogli zapoznać się z wieloma bolączkami, jakie trapią szkoły i przedszkola, a są to m.in. zły stan stolarki okiennej oraz brak obiektów sportowych. Jego zdaniem, samorząd zrobił bardzo niewiele w kierunku poprawy tych warunków. Zwrócił uwagę na system nagród w oświacie, a są to: nagroda Ministra Edukacji, nagroda kuratora, nagroda burmistrza, nagroda dyrektora. Stwierdził, cyt: „taki zawsze był podział i ten podział przekładał się również na środki pieniężne. Propozycja… dobrze, że jest podwyższony ten stopień, 2%-owy. Ale on zaburza ten system. Oto nagroda dyrektora będzie albo taka sama, albo porównywalna kwotowo z nagrodą kuratora. I tutaj w przypadku nagrody burmistrza, na pewno będzie wyższa od nagrody kuratora. Dlatego popieram tutaj wniosek – bo patrzcie państwo – te pieniądze nie przepadają. Nie warto kopii kruszyć, jeżeli już, to głosujmy, albo za tą opcją, albo za tą opcją, bo te nagrody i tak trafią do nauczycieli" – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – przekazał prowadzenie obrad i zabrał głos w dyskusji. Odnosząc się do powyższej wypowiedzi stwierdził, iż absolutnie nie padło z jego ust stwierdzenie, że stan bazy oświatowej jest „idealny". Stwierdził, cyt: „radny Misiak, jak się ze mną generalnie nie zgadza, to chyba wyłącznie z przyzwyczajenia, bo jego polemika z moim wystąpieniem, to nie było odniesienie się do mojego wystąpienia, tylko do czegoś, co sobie sam stworzył i do czego się chciał negatywnie odnieść. Tak za dużo dla oświaty żeśmy nie zrobili – pan radny jest krótko radnym, ale ja już bardzo, bardzo, bardzo długo i kiedyś trzeba by było zrobić takie zestawienie, np. z ostatnich 12, 15 lat – ile samorząd miasta rokrocznie dokłada do oświaty. A nie wszędzie się tak dzieje, panie radny Misiak. Niektóre szkoły utrzymują się wyłącznie z subwencji. I wtedy będzie pokazany wysiłek mieszkańców Kraśnika, w imieniu których my przeznaczyliśmy pieniądze – wcale nie małe w moim przeświadczeniu, idące w miliony lub naście milionów złotych tym okresie.

Więc ten płacz nad stanem kraśnickiej oświaty jest równie niezasadny, jak pianie z zachwytu. Najważniejszy jest realistyczny umiar i zestawienie chęci, chciejstwa i możliwości i próba wysilenia się na obiektywizm w ocenach, miast uprawiania ciągle polityki. Jeśli się mówi , że my dajemy za dużo pieniędzy, bo się okaże nagle, że dyrektor da więcej od kuratora, no to możemy dać mniej, tylko nie wiem, czy o to radnemu chodziło (…) ja nie wiem, bo może to kurator jest za biedny, ale jeśli my chcemy stworzyć mechanizm solidnego nagradzania, a myślę, że o to bardzo chodzi radnemu Misiakowi, to dajmy te pieniądze, wysokie, nauczycielowi i nie martwmy się, niech się martwi kurator (…) niech on się wstydzi na imprezach, że da koperty lżejsze od dyrektora szkoły. A my dajmy na tyle, na ile nas stać i na ile uważamy, że to przyniesie pozytywne, mobilizujące efekty. Chciałbym, żeby nie wkładać w moje usta nie moich słów, nie odczytywać ciągle negatywnie moich intencji, bo ja tak naprawdę czasami chcę, najlepiej, jak to potrafię, zgodnie z moją wiedzą i doświadczeniem coś ocenić, coś zaproponować" – koniec cytatu.

P. Agnieszka Orzeł – Depta – I z-ca Burmistrza Miasta Kraśnik – stwierdziła, cyt: „tak troszkę dziwi mnie ta dyskusja, bo już tak: na komisjach, przed poprzednim uchwaleniem tego regulaminu przedstawialiśmy wszystkie za i przeciw (…) przypomnę dzisiaj dla wszystkich, bo członkowie Komisji Edukacji powinni o tym pamiętać. Nie wiem, czy państwo wszyscy wiecie, ale zwiększenie z 1% do 2% i zwiększenie tych proporcji miało na celu docenienie też tych dyrektorów i nauczycieli, w tych placówkach najmniejszych. Chodzi tu głównie o przedszkola, czy o szkołę p. Nowomiejskiego. Odpis był bardzo mały i ci nauczyciele nie otrzymaliby, po prostu, nawet jakbyśmy z pięciu lat nazbierali środki – a tego nie można robić – nie otrzymaliby nigdy nagrody. Więc to była taka podstawowa… podstawowy powód, o którym…nie wiedziałam, czy mam przypominać, bo wszyscy o tym państwo wiedzieliście, jak proponowaliśmy. Nie zmienimy tej proporcji. Kwota została uzgodniona. Generalnie dwa regulaminy zostały uzgodnione ze związkami zawodowymi, więc ja liczę tutaj na państwa rozwagę i przy głosowaniu, myślę, że to jest podstawowy argument. Więcej środków, większe możliwości. Nikt nie mówi, że te środki też musza być od razu skonsumowane, ale jest ta możliwość właśnie przy tych niskich placówkach. Druga kwestia – kwestia osiągania średnich – niech wreszcie pan burmistrz ma możliwość, dyrektorzy, doceniania nauczycieli, tych, którzy faktycznie pracują, a nie pod koniec roku trzeba będzie nauczycielom, tym, którzy, czy się stoi, czy się leży, wypłacić, bo dana grupa nie osiąga średniej. Tak, że to jest dodatkowy argument za tym, żeby za faktycznie wykonywane prace, za czas poświęcony poza pensum, żeby ci nauczyciele byli docenieni. I to jest to narzędzie, które nam też pozwoli uniknąć potem pewnych prawnych konsekwencji" – koniec cytatu.

Radna Dorota Posyniak – odnośnie złego stanu stolarki okiennej w przedszkolach stwierdziła, iż według jej wiedzy, okna w poszczególnych placówkach są sukcesywnie wymieniane. Jeśli chodzi o temat nagród dla nauczycieli stwierdziła, iż nagrody burmistrza powinny być nagrodami wysokimi, gdyż stanowią one swoiste wyróżnienie, o charakterze prestiżowym, będące swoistą motywacją dla dalszej pracy.

P. Agnieszka Orzeł – Depta – I z-ca Burmistrza Miasta Kraśnik – jeśli chodzi o wymianę okien w przedszkolach poinformowała, iż w przedszkolach nr 3 i nr 5 zostały wymienione okna od strony północnej. Natomiast dalsza wymiana okien w pozostałych placówkach będzie możliwa po pozyskaniu funduszy unijnych w konkursie na termomodernizację budynków użyteczności publicznej, na który zostanie złożony wniosek w dniu 6 marca br. Poinformowała, iż w budżecie są zabezpieczone środki na pokrycie najpilniejszych potrzeb placówek oświatowych.

Radny Mirosław Włodarczyk – zgodził się ze stwierdzeniem, iż wyniki osiągnięte przez szkoły zależą również od poziomu zaangażowania nauczycieli w wykonywaną pracę. Stwierdził, iż dyrektorzy placówek posiadają wiedzę odnośnie tego, którzy z nauczycieli zasługują na wyróżnienie, wobec czego cyt: „nagroda ma być dyrektora w pierwszej kolejności, on ma dojrzeć tego nauczyciela i go wynagrodzić i zachęcić do tej pracy. I w gruncie rzeczy, ta proporcja, o której mówię – 70% - to żeby było więcej właśnie nagród… burmistrz nie musi wiedzieć o tym, który nauczyciel jest przez dyrektora zauważony. Czy burmistrz musi wiedzieć o takich drobnych rzeczach, które się dzieją w szkole? (…) oczywiście, że dyrektor także opiniuje do nagrody kuratora i do ministerialnej – to się wszystko zgadza – tylko to nie jest ten mechanizm. Mechanizm jest inny – mechanizm, gdzie na dole dyrektor decyduje o tym, komu udzielić tej nagrody. I uważam, że ta proporcja jest najlepsza…najlepiej by oddawała możliwość wynagradzania tych nauczycieli, którzy rzeczywiście swoją pracą, swoim zaangażowaniem (…) potrafią i angażują się w prace z dziećmi i młodzieżą. I uważam, że te pieniądze, to, co powiedział też pan Jerzy (…) te pieniądze przecież zostają, te pieniądze zostaną przecież przeznaczone…trafią do kieszeni tego nauczyciela, który zasługuje na to, nic się nie zmienia. Proszę państwa, to mają być nagrody…rzeczywiście, ten fundusz ma spowodować to, że będzie większa motywacja tych nauczycieli do pracy, ale dlaczego musi to być nagroda od razu burmistrza – oczywiście, burmistrza nagroda jest w tym przeznaczona, ale nagroda burmistrza nie może być bardziej pospolitą nagroda od nagrody dyrektora” – koniec cytatu. Zauważył również, iż nie rozumie argumentu pani wiceburmistrz, która wyraziła zdziwienie toczącą się dyskusją. Stwierdził, iż po to zwoływane są sesje rady, aby właśnie takie dyskusje podejmować.

Radny Jerzy Misiak – zwrócił się do Przewodniczącego, cyt: „niepotrzebnie Pan łaja mnie, krzyczy na mnie, bo powinna to być jednak dyskusja, nawet, jeżeli jest ostra z mojej strony, wskazująca na pewne niedociągnięcia – taka jest moja rola i tego będę się trzymał wypełniając swój mandat. I powtarzam, niepotrzebnie Pan zaognia sytuację, prowadząc do podniesienia poziomu agresji. Natomiast, czy wszystko zrobiliśmy i czy rzeczywiście możemy być zadowoleni z tego, co wykonaliśmy w oświacie do tej pory – nie, proszę państwa (…) popatrzcie na lepsze wzorce, wystarczy pojeździć po ubogich gminach, gdzie termomodernizacja została wykonana, gdzie budowane są hale sportowe, duże hale” – koniec cytatu. Jako przykład dobrze zarządzanej bazy oświatowej podał gminę Trzydnik. Zauważył również, iż niechlubnym przykładem dla miasta jest wspomniana już kartonowa sala sportowa przy SP Nr 3, która – nie da się zaprzeczyć – powinna być wstydem dla samorządu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – stwierdził, iż nie było jego zamiarem wywoływania agresji w dyskusji, jedynie chciał zwrócić uwagę na to, iż cyt: „od jakiegoś czasu obserwuję, że każde moje wystąpienie jako radnego… Pan adresuje do mnie - nie do radnych, nie inne zdanie, nie polemikę merytoryczną, tylko ciągle osobiste wycieczki Pan do mnie robi (…) tylko zwracam uwagę. Pan ma inne zdanie, ja mam inne, każdy ma inne doświadczenie, inną wiedzę i możemy się spierać (…) możemy się pięknie różnić, bez grama agresji. Ja tylko chcę, żeby Pan nie przeinaczał moich słów i nie wypaczał mojej intencji pod pańskie prywatne oceny i potrzeby. Bo ja nie powiedziałem – raz jeszcze podkreślam – że jest idealny stan szkół. Natomiast radzę Panu, jako człowiekowi bardzo zainteresowanemu problematyką oświaty, żeby Pan dokopał się informacji, ile samorząd Kraśnika zrobił na rzecz oświaty ponad subwencje otrzymywane z budżetu państwa w ostatnich latach z budżetu państwa. Pan podaje przykłady, że oczywiście Trzydnik… a ja mogę podać sto innych przykładów, gdzie szkoły są marnie ogrzane, od 25 lat nie remontowane (…) Pan ma rację, ścigajmy się z najlepszymi – ale to ma być realizm, możliwości i potrzeby, a nie chciejstwo wyłącznie” – koniec cytatu. Jeśli chodzi o proporcje

podziału funduszu nagród – 60% do 40% - stwierdził, iż stosując prostą matematykę można założyć, iż dyrektor może przyznać 6 nagród w wysokości 1.000zł, natomiast burmistrz – 2 nagrody po 2.000zł. Jego zdaniem, taki podział jest jak najbardziej do przyjęcia.

Radny Mirosław Włodarczyk – stwierdził, cyt: „mamy kilka szkół, kilka przedszkoli, w każdym jest dyrektor…to jest jeden fundusz – nagroda dyrektora to jest ta proporcja właśnie, o której mówimy, że 70% dla wszystkich dyrektorów, we wszystkich szkołach i we wszystkich przedszkolach. Chciałbym zwrócić uwagę, że tu chodzi o kwestię… właśnie o proporcję, o nic więcej, o proporcję, żeby każdy dyrektor mógł taką nagrodę, że tak powiem, przeznaczyć" – koniec cytatu.

Radny Jerzy Bednarz – przypomniał, iż podczas obrad Komisji Edukacji padła kwota 300.000zł, określająca fundusz nagród, z czego ok. 130.000zł przypada na nagrody burmistrza, natomiast 170.000zł na nagrody dyrektorów. Według jego wiedzy, ok. 36 osób dostaje nagrody burmistrza w kwocie 4.000zł. Stwierdził, iż jeżeli ma to być nagroda prestiżowa, mogłoby to być 20 nagród, natomiast resztę środków można by przeznaczyć na nagrody dyrektorów, aby ci mieli szansę nagrodzić wszystkich tych nauczycieli, którzy na to zasługują.

Radny Ryszard Iracki – zwrócił się do Przewodniczącego twierdząc, iż odmienne zdanie podczas wypowiedzi to nie jest działanie polityczne. Jeśli chodzi o nagrody burmistrza miasta stwierdził, iż jeśli mają to być nagrody rzeczywiście prestiżowe, powinny opiewać na dużo większa kwotę, niż 4.000zł. Jego zdaniem, nagradzanych nauczycieli powinno być mniej, natomiast kwota nagrody powinna znacznie wzrosnąć, np. do 8.000zł.

P. Agnieszka Orzeł – Depta – I z-ca Burmistrza Miasta Kraśnik – poinformowała, iż w roku 2008, nagroda ministra I stopnia opiewała na kwotę 4.800zł, II stopnia – 5.200zł. Stąd też propozycja, aby nagroda burmistrza opiewała na kwotę nie wyższą niż 4.000zł.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zapytał, czy są chętni do zgłaszania dalszych wniosków. Wobec braku chętnych, poddał pod głosowanie wniosek radnego Mirosława Włodarczyka, aby § 1 ust 2 dokonać zmiany proporcji podziału funduszu przeznaczonego na nagrody – 30% przeznaczyć na nagrody burmistrza, 70% przeznaczyć na nagrody dyrektorów szkół.

- za przyjęciem wniosku głosowało – 6 radnych,
- przeciw głosowało – 9 radnych,
- wstrzymało się od głosowania – 3 radnych.

Wniosek został odrzucony ***większością głosów.***

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie kryteriów i trybu przyznawania nagród Burmistrza Miasta i Dyrektorów szkół ze specjalnego funduszu nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Miejską Kraśnik.

- za podjęciem uchwały głosowało – 12 radnych,
- wstrzymało się od głosowania – 6 radnych.

Uchwała została podjęta ***większością głosów.***

Uchwała Nr XXVIII/256/2009
Rady Miasta Kraśnik
z dnia 5 marca 2009r.

w sprawie kryteriów i trybu przyznawania nagród Burmistrza Miasta i Dyrektorów szkół ze specjalnego funduszu nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Miejską Kraśnik.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 10:

Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2009r.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – przedstawił opinię dotyczącą omawianego tematu, podjętą przez Komisję Budżetu i Finansów Rady Miasta Kraśnik:

- Komisja Budżetu i Finansów Rady Miasta Kraśnik – opinia pozytywna,

Opinia komisji stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 10).

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zapytał obecnych, czy są chętni do zabrania głosu w sprawie. Wobec braku chętnych, poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2009r.

- za podjęciem uchwały głosowało – 14 radnych,
- przeciw głosowało – 4 radnych.

Uchwała została podjęta ***większością głosów.***

Uchwała Nr XXVIII/257/2009
Rady Miasta Kraśnik
z dnia 5 marca 2009r.

w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2009r.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 11:

Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie wystąpienia z wnioskiem o zmianę granic Miasta Kraśnik.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zwrócił się do p. Piotra Iwana, przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji o przedstawienie opinii Komisji w sprawie.

Radny Piotr Iwan – poinformował, iż bezpośrednio przed sesją Rady Miasta Kraśnik odbyło

się posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji, na którym zaopiniowano projekt uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie wystąpienia z wnioskiem o zmianę granic Miasta Kraśnik. Komisja podjęła **opinię pozytywną.**

Opinia komisji stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 11).

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zapytał obecnych, czy są chętni do zabrania głosu w sprawie. Wobec braku chętnych, poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie wystąpienia z wnioskiem o zmianę granic Miasta Kraśnik.

- za podjęciem uchwały głosowało – 18 radnych,

Uchwała została podjęta ***jednogłośnie.***

Uchwała Nr XXVIII/258/2009
Rady Miasta Kraśnik
z dnia 5 marca 2009r.

w sprawie wystąpienia z wnioskiem o zmianę granic Miasta Kraśnik.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Przerwa w obradach od godz. 10^{40}do godz. 11^{00}
Po przerwie za zgodą Przewodniczącego obrady opuścił radny Michał Zimowski.
Ad. pkt 12:

Dyskusja na temat sytuacji finansowej spółek komunalnych Gminy Miejskiej Kraśnik.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zaproponował, aby dla usprawnienia przebiegu dyskusji, każdą spółkę rozpatrywać oddzielnie oraz przy omawianiu przyjąć następujące zasady:

1. I tura pytań radnych;
2. udzielanie odpowiedzi i wyjaśnień przez prezesów spółek;
3. II tura pytań;
4. udzielanie odpowiedzi i wyjaśnień przez prezesów spółek;
5. oceny i wnioski radnych.

Zapytał, czy wszystkim obecnym odpowiada taka procedura realizacji tego punktu obrad.

Radni wyrazili zgodę.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – ogłosił rozpoczęcie dyskusji na temat Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego.

Radny Piotr Iwan – przedstawił uwagi do sprawozdania KPM, cyt: „ja uważam, że to sprawozdanie jest sprawozdaniem bardzo niepełnym, bardzo lakonicznym. W tym sprawozdaniu brakuje podstawowego dokumentu, którym jest bilans. Pan dyrektor stwierdził, że podstawowym dokumentem jest rachunek zysków i strat, natomiast…no to właśnie bilans jest bezpośrednim tym odzwierciedleniem stanu majątkowego spółki, a skoro tego dokumentu nie mamy, naprawdę nie za wiele możemy wydyskutować na temat tego majątku. Również nie jest argumentem to, że dokumenty finansowe należy sporządzić do 31 marca, bo to

przecież ktoś zadecydował, że akurat w tej chwili na posiedzeniu Rady omawiamy sytuację spółek, a wiec w związku z tym te dokumenty już powinny być. Poza tym spółki MPK i spółka KPWiK takie dokumenty przygotowały. Oczywiście zaznaczyły, że to jeszcze nie są może wersje ostateczne, ale przynajmniej na tej bazie możemy cokolwiek obradować. Tych dokumentów odnośnie KPM-u starano nam się przedstawić bardzo dużo (…) natomiast jest to rok 2006-2007. Szczerze mówiąc, ja nawet w te dokumenty osobiście się nie zagłębiałem, bo mnie to nie interesuje, to co było dwa, trzy lata temu i wstecz. Mnie interesuje rok 2008, a na temat roku 2008 jest tu raptem, z tych sześćdziesięciu stron, jedenaście. To tak, szczerze mówiąc, nie wiem, po co nam, jako radnym, dostarczono taki plik dokumentów, których nie wykorzystamy, a tego właśnie podstawowego dokumentu, jakim jest bilans, nie mamy. Uważam również, że jest to w jakiś sposób nieprawidłowość, że tych sprawozdań nie ma na stronach internetowych spółek miejskich" – koniec cytatu. Jeśli chodzi o analizę kosztów, zwrócił uwagę, cyt: „wzrost usług w 2007r. do 2008r. – usług obcych, to jest 110.000zł, wzrost umów zleceń to jest 170.000zł. Bardzo ciekawa pozycją są podróże służbowe na kwotę 20.000zł. Ja to policzyłem sobie, że stosując ryczałt, to jest 24 000km, no to po prostu dla mnie to jest nie do ogarnięcia, gdzie to trzeba jeździć, żeby tyle kilometrów po prostu w ciągu roku wyjeździć (…) odnośnie samych wynagrodzeń, to ja jak najbardziej nie mam tutaj żadnych zastrzeżeń, ponieważ te wynagrodzenia nie są jakieś odbiegające, czy rażąco za wysokie, ale natomiast to, co zwraca moją uwagę, to jest to, że np. spółka płaci na PFRON 40.000zł – więc ta polityka zatrudnienia nie jest dobra, bo wiadomo, że każdy się stara, żeby to pieniądze wziąć z PFRON, a nie odwrotnie – zapłacić do PFRON 40.000zł. Rada nadzorcza – ja sobie wyliczyłem , że każdy członek rady nadzorczej zarabia miesięcznie 700zł – myślę, że to też są spore pieniądze. No i odnośnie struktury zatrudnienia również chciałbym powiedzieć, że pracowników umysłowych, według wyjaśnień pana dyrektora jest 26 – a ja sobie wyliczyłem to w stosunku… chociażby do spółdzielni mieszkaniowej i wskaźnik wyszedł mi, że takich osób powinno być 15. W związku z tym nie dziwmy się, że np. spółka ma stratę 206.000zł, bo albo ma za duże koszty, albo ma za małe pieniądze za zarządzanie nieruchomościami – koniec cytatu. Przypomniał ponownie o braku bilansu, cyt: „nie umiemy nic powiedzieć, co się dzieje na majątku, w tym sensie, że nie wiemy, czy był przyrost środków trwałych, czy nie było przyrostu środków trwałych, jakie są należności, nie znamy struktury tej należności, to zn. powyżej 3miesięcy, 6 miesięcy, 12 miesięcy, przy ściąganiu czynszy za mieszkania jest to rzecz bardzo ważna. Nie wiemy, ile było nakazów zapłaty, co się dzieje z windykacją, czy były w ogóle jakieś wyroki eksmisyjne. Nie znamy stawek za zarządzanie. Też się pytałem pana dyrektora, odnośnie takich spraw, może bardziej remontowych, ile kosztował metr kwadratowy ocieplenia ścian, ile by kosztowało jedno okno – na takie pytania w ogóle nie otrzymałem odpowiedzi, a wszystko to było zasłonięte tym, że jest to tajemnica spółki. To skoro tajemnica spółki, proszę państwa, to ja nie chcę obradować na taki temat, bo jeżeli ktoś daje nam dokumenty i mówi *słuchajcie, oceńcie spółkę,* ale z drugiej strony mówi *nie, kawałek tej spółki, czy ¾ nie możecie ocenić, bo to są wspólnoty mieszkaniowe* – no to ja tak naprawdę nie wiem, czym mamy się tu zajmować. To trzeba było w ogóle na początku w tym sprawozdaniu napisać, czym mamy się zajmować, czym się nie mamy zajmować, co dotyczy wspólnot, a co nie dotyczy wspólnot (…) pomimo, że gdzieś jestem ulokowany w tych tematach, to dla mnie to jest, że tak powiem, na podstawie tego sprawozdania, czarna magia, a już sama pana postawa…pana dyrektora na Komisji, również dla mnie osobiście bardzo dużo do życzenia życzyła, z tego względu, że pan dyrektor, w tym momencie, kiedy ja mu zadawałem pytania dopytywał się, czy to jest nagrywane. No to ja to odbierałem, że skoro nagrywane, no to pan dyrektor za chwilę mnie poda do sądu albo do prokuratury. Sytuacja nie do przyjęcia, proszę państwa. Ja, jako radny – przecież cały czas to podkreślamy – mam prawo się dopytywać, mam prawo żądać udzielenia wyjaśnień. No i właśnie tak dyrektor powinien postępować, że powinien mi maksymalnie udzielać tych

wyjaśnień, a nie na zasadzie, czy to jest nagrywane, *bo ja ci tutaj zaraz chłopie pokażę.* Ja to jestem całą tą sytuacją zbulwersowany generalnie, no i taki wniosek do burmistrza, żeby po prostu przedstawiciele władz spółek no troszkę inaczej się zachowywali w stosunku do Rady, żeby zachęcali do świadczenia sprawy w dyskusji, a nie odwrotnie" – koniec cytatu.

Radny Jerzy Misiak – stwierdził, iż podczas obrad Komisji Budżetu i Finansów, członkowie doszli do podobnych wniosków, jakie przedstawił radny Piotr Iwan. Odniósł się na temat informacji zawartej na stronie 9 sprawozdania, na temat rozwoju spółki, cyt: „jest ona lakoniczna. Może jest to mój taki subiektywny odbiór – ale oto czytając takie konkluzje nasunęły mi się. Pan prezes w informacji na temat rozwoju spółki pisze, że w *roku bieżącym spółka stoi przed dużymi wyzwaniami, związanymi z ogólnym kryzysem gospodarczym kraju. Rok jest rokiem budowy nowej strategii rozwoju firmy na lata 2009 – 2011.* Pewnie, tylko już na Komisji sygnalizowałem i teraz powtórzę, że ta strategia powinna być opracowywana i przygotowana w roku dwutysięcznym, a teraz należy ją po prostu wcielać i wdrażać. Tym bardziej, że mamy stratę i po prostu do tej spółki trzeba będzie dołożyć. Dalej pan prezes pisze, że *spółka jest zmuszona szukać nowych źródeł przychodów.* Wskazuje Pan, że Pana koncepcja załamała się, gdy Rada Miasta nie wyraziła zgody na wniesienie na jej majątek sześciu lokali. Czyżby te sześć lokali decydowało o tym, czy będzie zysk, czy strata? (…) żali się Pan, że musiał Pan zwolnić pracowników, że najprawdopodobniej zrezygnuje Pan z własnych usług konserwatorskich. Kolejne kłopoty to zapewnienie odpowiedniego nadzoru inwestorskiego – kończy Pan, myślę, brzydko powiem - no skandalicznie. Kończy Pan tak: *w ten sposób maleje nasza konkurencyjność na lokalnym rynku pracy.* No ale w tym duchu nie można przerzucać odpowiedzialności na samorząd lokalny, który - ja nie wiem, utrudnia tą Pana działalność? Dlaczego skandaliczne, no dlatego, że na Komisji powiedziałem i teraz też powtórzę – to jest Pana problem, Pan zarządza tą spółką i Pana chcemy spotkać i usłyszeć od Pana informację na temat nie strat, może nie wielkich zysków, ale jakichś takich normalnych standardów. W tych standardach…czy w tej informacji na temat rozwoju spółki w ogóle nie ma wskazań – no może w ogóle to nie – ale bardzo mało jest informacji na temat sposobu wyjścia z tego kryzysu, bo ten kryzys będzie się pogłębiał (…) jest jedyna informacja, dotycząca zbycia spółki…pozyskania aportem działki o powierzchni pięćdziesięciu kilku arów na terenie Piask. Rzeczywiście – jest to rozsądne rozwiązanie, ale to jest tylko takie słowne zapytanie (…) Mało tego – ja to odbieram wprost jako szantaż – jeżeli my nie damy… podejmiemy decyzję o przekazaniu tej działki, no to prawdopodobnie kondycja będzie popadała…kondycja firmy będzie coraz gorsza. No w ten sposób Pan nie może podchodzić do sytuacji. Działka, to jedno, natomiast budownictwo…inwestycja w budownictwo mieszkaniowe, to jest inwestycja Pana, kredytowanie, na które musi wyrazić zgodę pan burmistrz, ale pewnie i Rada. Więc wnioski nasuwają się takie – brak koncepcji dalszego funkcjonowania spółki; zrzucanie odpowiedzialności za słabą kondycję finansową spółki na innych, czyt. samorząd; propozycja wątpliwego sposobu wyjścia z zaistniałego kryzysu; mała konkurencyjność na lokalnym rynku" – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – przekazał prowadzenie obrad oraz zabrał głos w dyskusji. Stwierdził, cyt: „ja chce powiedzieć, że to Rada Miasta stworzyła spółki i że są to spółki szczególne, albowiem, co prawda działają w oparciu o kodeks handlowy spółek, ale ich celem jest realizacja ustawowych zadań gminy i ich celem nie jest maksymalizacja zysku. Bo to ludzie stworzyli ten majątek, żeby ich dobrze obsłużyć. I to samo przez się wskazuje, że ta spółka nie jest nastawiona na wykorzystywanie monopolistycznej nawet sytuacji, żeby swojego właściciela *skubać z kasy*, generując wielkie zyski. Ta spółka jest nastawiona na najlepsza obsługę swojego właściciela, czyli społeczeństwa Kraśnika. W związku z tym, nie tylko przez pryzmat…nie tylko wyniki

powinniśmy ocenić ekonomiczno – finansowe, nie tylko skuteczność zarządzania tymi spółkami, ale także jak ta spółka realizuje zadania i jaki ma stosunek do swojego właściciela, czyli dla mieszkańca Kraśnika, dla podatnika kraśnickiego. Na to chcę zwrócić uwagę, albowiem oceniane dzisiaj, albo omawiane dzisiaj – bo zaraz ktoś mnie sprostuje, że nie jesteśmy podmiotem uprawnionym do oceniania, chociaż ja sądzę, że tworząc spółkę, wyposażając ją w majątek, mamy niezbywalne prawo znać jej sytuację po to chociażby, żeby w odpowiednim momencie zareagować w przypadku, jeśli ten majątek społeczny, który powierzyliśmy spółkom, byłby zagrożony. Ja, na wstępie (…) w tym samym nurcie, co moi poprzednicy, chce powiedzieć, że informacja przedstawiona przez KPM to 65 stron tragicznie zestawionych informacji, tragicznie. Każda dotyczy innego czasokresu. To bezsensowne. Jedne kwity dotyczą lat 2007 – 2008, drugie 2004 – 2007, trzecie od 2003r już pokazują pewne wskaźniki. Ja na nadmiar informacji nie będę narzekać (…0 ale ta informacja, dla przykładu, dla porównania: spółka wodociągów i kanalizacji zawarła informacje na 24 stronach. Ja po jej przeczytaniu – nie wiem, czy państwo podzielacie ten pogląd – tak naprawdę wiem wszystko o tej spółce, wszystko. A z tych 65 stron kwitów, które nam podrzucił KPM, jest tak naprawdę półtorej strony informacji (…) dla radnych czytelnych, ale informacja ta jest też dla mnie nie dość jasna, ja o to pytam, bo na tym się akurat nie muszę znać – co oznacza zysk ze zbycia inwestycji i strata ze zbycia inwestycji. Zysk jest 208.860zł, a strata 85.555zł.(…) na przykład nie wiem po co, zestawia się średni koszt płac na osobę – przecież zawsze się to robi na etat. W przypadku zatrudnienia połowy osób w niepełnym wymiarze godzin to w sposób istotny wypacza obraz spółki (…) na stronie 4 jest zakończenie tabeli *Koszty wynagrodzeń łącznie z kosztami ubezpieczenia pracodawcy na osobę w układzie miesięcznym* – oczywiście *na osobę* – ale ja to z pięć razy liczyłem, myślę, ze się nie mylę, i ta średnia za 12 miesięcy – 106.668,75zł – to błąd. Bo tak naprawdę z dalszych tabel wynika, że ten koszt wynagrodzeń z narzutami wzrósł w 2008, wychodzi 1.229.165,60zł, podzielone to na 12 daje 102.430, 47zł. Wydaje mi się, że jest to ewidentny błąd arytmetyczny" – koniec cytatu. Według niego, takich błędów arytmetycznych jest więcej, np. dane w tabeli *Dynamika wynagrodzeń i świadczeń na rzecz pracowników 2007/2008* – a konkretnie ogólna kwota w roku 2008, nie zgadzają się z danymi w rachunku zysków i strat, gdzie po podsumowaniu poszczególnych pozycji uzyskuje się zupełnie inną kwotę. Zwrócił uwagę również na wskaźnik zawarty w *Rachunku zysków i strat w układzie porównawczym za okres 2003-2007,* cyt: „rok 2003 – *wartościowo cały rok* – 933.017,81; *wartości średnie miesięczne* – przychody netto ze sprzedaży usług – 155.502,97zł. Zupełnie nie wiem, czego ta średnia dotyczy" – koniec cytatu. Stwierdził, iż po przemnożeniu wartości średniomiesięcznej przez ilość miesięcy w roku, uzyskuje się dużo większą kwotę niż podana 933.017,81zł, cyt: „tak, jakby ta wartość średnia dotyczyła sześciu, a nie dwunastu miesięcy" – koniec cytatu. Stwierdził, cyt: „jak ja słyszę słowo *kryzys,* to od razu – tak mi się wydaje, że on jest, on dotyczy już niektórych branż. Ale stał się słowem - wytrychem, który jest cud – alibi dla usprawiedliwienia swych porażek w zarządzaniu. Także dla nieudaczników. Ja nie mówię, Boże broń o zarządzie KPM-u, że to nieudacznicy – ale nieudacznicy mówią, że kryzys im przeszkadza, chociaż absolutnie ich nie dotyczy (…) ja chcę powiedzieć, że żałuję, że tym słowem – wytrychem posługuje się w swoim wstępniaku tak sławny menedżer, jak prezes Michalski. Pisze o budowie strategii na 2009-20011r. w 2009 roku (…) proszę państwa, pisze się, że koszty muszą rosnąć – jakie koszty muszą rosnąć, już się nam nie mówi (…) akurat spółka KPM nie wykorzystuje do swojej działalności gospodarczej ani wielkiej ilości prądu, ani – jak MPK – oleju napędowego, ani – jak wodociągi – ogromnej ilości energii elektrycznej – to jakie te koszty mają rosnąć (…) jest płacz, że miasto nie dało lokali – ale przecież oddanie lokali użytkowych to jest taka kroplówa, to jest dotacja, tak naprawdę. Bo przecież my daliśmy spółce majątek i daliśmy jej rynek. A konkurencja zaczynała od zera (…) to brzmi jak pretensja, że daliśmy jeszcze za mało. Proszę państwa, jakimś naprawdę jest

nieporozumieniem, że oddaje się usługi, zupełnie bezsensownie. Zupełnie bezsensownie oddaje się usługi, tzw. nierentowne. Czemu one są nierentowne, trzeba sobie odpowiedzieć (…) prezes mówi, że jeszcze następne odda. Ktoś, kto je przejął, musi na tym zarobić, przecież nie przejął ich po to, żeby dokładać. A może należało, Panie Prezesie, te usługi zlecić firmie, która by je zrobiła taniej od Pana i dała panu pełny odpis na PFRON. Przecież płacenie takiego podatku to krańcowy przykład niegospodarności, bezmyślności (…) w przypadku spółki KPM wystarczyło zatrudnić 3,5 etatu osoby niepełnosprawnej, żeby tego nie płacić, albo kupić usługi u firmy, która jest zakładem pracy chronionej. Prawie 40.000zł co roku wyjmowania z kasy na płacenie podatku to jakieś nieporozumienie" – koniec cytatu. Jego zdaniem, uzasadniona powinna być również potrzeba podjęcia nowej inwestycji przez spółkę, czyli budowa bloku mieszkalnego, z którą związane będą olbrzymie koszty. Zauważył też, iż materiały zostały przygotowane niewłaściwie również pod względem formalnym, cyt: „nie ma żadnej pieczątki i żadnego podpisu, autor jest *anonim*" – koniec cytatu. Stwierdził, iż sam tytuł materiałów – *Informacja ekonomiczno – finansowa Spółki za rok 2008 z uwzględnieniem informacji na temat przewidywanego rozwoju* – jest nieporozumieniem, cyt: „ten tytuł nie znajduje potwierdzenia w treści, albowiem tam nie ma ani jednego słowa na temat przewidywanego rozwoju. Informacja raczej pokazuje taki obraz – *za publiczne pieniądze Rada Miasta utworzyła duży podmiot gospodarczy, wyposażając go w duży majątek i przekazując rynek usług. W objętych informacją sześciu latach, KPM odnotował pięć lat zakończonych stratą, a tylko w roku ubiegłym – zyskiem (...) mimo straty, można dostrzec przejawy rozrzutności, a nawet gadżeciarstwa (...) w ostatnich dwóch latach 2007 i 2008 kupiono trzy komputery za kwotę 12.600zł*. (…) na komputery i oprogramowanie wydano 53.500zł – podkreślam, 20 pracowników. Na meble – 58.500zł" – koniec cytatu. Jego zdaniem, spółka, która generuje straty, nie może w taki sposób marnotrawić środków finansowych. Stwierdził, cyt: „ z tych wyników widać, że koszty rosną znacznie szybciej, niż przychody. Ta przygotowana informacja, w mojej ocenie, to jest albo taki przejaw cwaniactwa, albo niechlujstwa. Bo tych danych jest ogrom, obejmują one różne okresy, część z nich jest zestawionych w sposób zamazujący obraz i albo ktoś liczył, że radni nie przeczytają tego i nie zdiagnozują faktycznej sytuacji spółki, albo nie umie tego robić dokładnie" – koniec cytatu. Jeśli chodzi o strukturę płac przedstawiona w materiałach stwierdził, cyt: „te płace to grubo ponad 50% wszystkich kosztów. Ale tak naprawdę, to nie wiemy właśnie z materiałów, ile są płace zarządu, ile płace administracji, ile płace fachowców – takie informacje oczywiście przedstawili dyrektorzy pozostałych…prezesi pozostałych spółek. Czyli mnóstwo danych, mnóstwo tabelek i zestawień, ale nasza wiedza jest marna, bo średni koszt płac na osobę to nawet nie mówi o średniej płacy (…) nie ma tu żadnej informacji na temat rynku usług i jak na tym rynku nasza spółka się sytuuje. Czy pozyskuje ten rynek, czy go traci, czy ma konkurencję groźną, jak się jej pozycja na tym rynku kształtuje. A to jest najistotniejsza rzecz dla nas. Bo my wtedy możemy wiedzieć, czy tą spółkę należy doinwestować, czy w ogóle nie ma sensu jej utrzymywać, skoro ona nie ma żadnych szans wygrania z konkurencją" – koniec cytatu. Powrócił do kwestii rezygnacji spółki z pewnych usług, cyt: „Myślę, że oddawanie tych usług zamiast doskonalenia gospodarności w tej firmie, minimalizacji kosztów, to takie działanie, które niedobrze wróży spółce, bo nie widać, żeby nastąpiła jakakolwiek poprawa jej funkcjonowania. I już wyraziłem swój pogląd na temat…i zaniepokojenie tą koncepcją, że *dajcie mi teren, a ja postawię blok, to spółka będzie funkcjonować* – ja w to po prostu nie wierzę. Ja, żeby zagłosować za taką decyzją, musze mieć naprawdę dokładną informację o sytuacji spółki, o przewidywanych, prognozowanych kosztach, o prognozowanej możliwości zbycia z zyskiem tych mieszkań, bo inaczej na pewno nie będę popierać takiego wniosku, który może po prostu tę spółkę zabić już całkiem. Ja miałem nadzieję, że ta niechęć do przekazania nam, radnym, informacji, nie była przejawem…i taka sygnalizowana przez radnych bufonada, nie była

przejawem chęci ukrycia aktualnej sytuacji. Nawet miałem nadzieję, że to firma tak dobrze funkcjonuje, a prezes jest skromny i nie chce się chwalić swoimi poważnymi osiągnięciami. Ja, proszę państwa, naprawdę, chciałbym przy ocenianiu zjawisk gospodarczych wyzbyć się jakichkolwiek osobistych podtekstów. Ja może mówię takim językiem na temat tej informacji, ale poświęciłem wczoraj sporo czasu, żeby nabyć jakąś wiedzę o tej spółce i z tego, co mi się udało wyprowadzić wnioski uważam, ze spółka jest w bardzo, bardzo trudnej sytuacji – rynkowo, finansowo, organizacyjnie, kosztowo, a co najgorsze – zarząd nie ma żadnej koncepcji, jak tą spółkę poprowadzić w przyszłości" – koniec cytatu. Zwrócił się do Rady z wnioskiem o wystąpienie do Burmistrza Miasta Kraśnik z wnioskiem o dokonanie wnikliwej oceny sytuacji spółki *Kraśnickie Przedsiębiorstwo Mieszkaniowe* i zobowiązanie Zarządu do opracowania w trybie pilnym szczegółowego programu poprawy efektywności gospodarowania, jak również o zaproszenie do udziału w Walnym Zgromadzeniu przedstawiciela Rady Miasta Kraśnik.

O godz. 11^{40} salę obrad opuścili radni Zbigniew Marcinkowski oraz Piotr Krawiec.

Radny Jerzy Bednarz – stwierdził, iż fakty przytoczone przez przedmówcę budzą poważny niepokój, jednak zauważył, cyt: „przecież ktoś nad spółkami czuwa, ktoś ma nadzór nad spółkami miejskimi…no a w tym wypadku, nadzór ma pan burmistrz, jakie jest stanowisko pana burmistrza w kwestii funkcjonowania KPM-u" – koniec cytatu. Stwierdził, iż gdziekolwiek są inwestowane pieniądze z budżetu miasta, stamtąd powinni radni otrzymywać dokładne informacje, czy to są spółki miejskie, czy też związek międzygminny, na temat którego do tej pory nie podjęto żadnej dyskusji. Wyraził pełne poparcie dla wniosku złożonego przez Przewodniczącego.

Radny Piotr Iwan – stwierdził, iż w treści wniosku powinien znaleźć się zapis mówiący o konieczności prawidłowego wykonania sprawozdania za 2008r. oraz aby radni ponownie zostali z nim zapoznani.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – stwierdził, cyt: „myślę, że walne zgromadzenie, takie sprawozdanie gdyby dostało, to byłoby to ostatnie walne zgromadzenie zarządu, bo to jest dokument, który uniemożliwia ocenę sytuacji spółki i jak sadzę, pan burmistrz i rada nadzorcza wyegzekwują właściwe materiały, a gdyby nasz przedstawiciel uczestniczył, to pan burmistrz, w programie, pewnie też poinformuje Radę.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – poddał pod głosowanie złożony przez siebie **wniosek** o wystąpienie do Burmistrza Miasta Kraśnik z wnioskiem o dokonanie wnikliwej oceny sytuacji spółki Kraśnickie Przedsiębiorstwo Mieszkaniowe i zobowiązanie Zarządu do opracowania w trybie pilnym szczegółowego programu poprawy efektywności gospodarowania, jak również o zaproszenie do udziału w Walnym Zgromadzeniu przedstawiciela Rady Miasta Kraśnik.

- za przyjęciem wniosku głosowało – 9 radnych,
- wstrzymało się od głosowania – 6 radnych.

Wniosek został przyjęty ***większością głosów.***

O godz. 11^{50} na salę obrad powraca radny Zbigniew Marcinkowski.
P. Piotr Michalski – prezes zarządu Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego – poprosił o udzielenie głosu w celu odniesienia się do treści wystąpień radnych. Stwierdził,

cyt: „pierwsza rzecz, którą bym chciał wyjaśnić, to brak bilansu. Na przygotowanie materiałów dostaliśmy 5 dni. W sam raz dwie spółki, które przygotowywały się wcześniej na walne, a walne może się odbyć do 30 czerwca roku bieżącego, czyli tak naprawdę, do 31 marca zgodnie z przepisami prawa jesteśmy zobowiązani do przedstawienia pełnych sprawozdań, zaś walne odbywa się do 30 czerwca. Ze względów różnych, ze względów gospodarczych tych spółek, gdzie jedna ze spółek przygotowuje się do swoich zmian taryf, druga przygotowuje się także do zmian taryf – przygotowały ten bilans wcześniej, dlatego mogły go dostarczyć. Ja w tym momencie, w ciągu 5 dni tego bilansu nie mogłem sporządzić, ponieważ był to za krótki czas, żeby go przedstawić. Następną sprawą jest to, że wszystkie dokumenty, które przekazałem, były z pismem przewodnim oraz z pismem pana burmistrza, opieczętowane i oznakowane, której spółki to dotyczy. Nie wiem, dlaczego, no , z Biura Rady wyszły takie dokumenty, a nie inne, ale te dokumenty, ale te dokumenty posiadały pismo przewodnie, posiadały oznakowanie (…) jeżeli chodzi o wzrost usług obcych, ja tłumaczyłem to na Komisji, z czego to wynikało – wynikało to z tego, że od 1 października KPM, tak jak wspomniałem w opisówce, nie świadczy usług na rzecz utrzymania i porządku poprzez swoich pracowników, tylko poprzez podwykonawców, w związku z powyższym spadły koszty wynagrodzeń po tej stronie, które by były, gdybyśmy to sami robili przez swoich pracowników, a zwiększyły się koszty po stronie usług obcych, skoro to wykonuje podwykonawca. Wzrost umów-zleceń – umowy-zlecenia wiążą się także ze wzrostem przychodów, wynika to z działalności na zalewie kraśnickim, gdzie koszenie, powiedzmy … koszenie grobli, koszenie trawników, były po prostu zlecane, no po prostu osobom fizycznym (…) wynikał on wyłącznie z kwestii utrzymania zalewu i tego, że to była sezonowa praca na zlecenie, dostawaliśmy za to wynagrodzenie i za to po prostu kosiliśmy groblę i inne tereny zielone na zalewie i to wynika z umów – zleceń oraz także umowa –zlecenie, która do tej pory w spółce nie funkcjonowała w momencie, kiedy nie mieliśmy zalewu, mianowicie zgodnie z przetargiem musieliśmy mieć odpowiednią osobę, z odpowiednimi uprawnieniami, dotyczącymi gospodarki wodnej. To były dosyć wysokie rygory, więc musieliśmy z taką osoba zawrzeć umowę-zlecenie pod kątem właśnie utrzymania retencyjnego zbiornika. Jeżeli chodzi o podróże służbowe – tu są dwie sprzeczności. Z jednej strony, że dużo nie jeździmy, z drugiej strony, że dużo jeździmy. 20000km w porównaniu do roku 2007, gdzie było 12000km to jest o 8000km wzrost – tylko przypominam także, że ryczałt z kilometra wzrósł pomiędzy rokiem 2007 a 2008 (…) tłumaczyłem także, z czego to wynika, na Komisji – wynika to też z tego, że jak państwo radni przyjrzycie się materiałom, ilość inwestycji, jakie były wykonywane w roku 2008 jest ponad dwukrotnie większa we wspólnotach mieszkaniowych, niż w roku poprzednim. Ja tłumaczyłem, że pracownikom korzystającym z własnych samochodów, jeżdżących do rzeczoznawcy, strażaka, przeciwpożarowego, który jest dostępny tylko i wyłącznie w Lublinie, uzgodnienia dokumentacji technicznych, kwestia kredytów bankowych – widzicie państwo, ile nasi klienci, poprzez naszą działalność zaciągają kredytów – my zgodnie z umową o zarządzaniu jesteśmy zobowiązani ich reprezentować. Więc nie może to pojechać administrator jeden… musi pojechać człowiek który się zna na tym, negocjować umowy kredytowe, przygotowywać dokumenty do kredytu, przedstawiać propozycje różnych banków naszym klientom, a nie tylko jednego banku, więc to wszystko wpływa na koszty związane z funkcjonowaniem spółki. Ja mam nadzieję, że też zostanie pozytywna rzecz dostrzeżona przez państwa radnych, mianowicie to, że do 2003r, póki spółka nie powstała, w Kraśniku nie została przeprowadzona termomodernizacja żadnej wspólnoty mieszkaniowej. Inną rzeczą, którą bym chciał powiedzieć, to jest PFRON – tak, racja jest, że na PFRON-ie można było zaoszczędzić, tutaj przyznaję, przy czym zapewnienie 6% osób niepełnosprawnych, z orzeczeniem o niepełnosprawności w sytuacji, kiedy mamy dozorców, którzy muszą mieć, ponieważ myją okna – badania wysokościowe, powyżej 1,5m, (…) konserwatorzy, którzy pracują na urządzeniach elektrycznych, czy studzienkach – to nie mogą

być ludzie niepełnosprawni. No, może ewentualnie w windykacji mogłyby pracować osoby niepełnosprawne. Rada nadzorcza – proszę państwa, rada nadzorcza nie powołuje zarząd Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego, tylko powołuje wspólnik, nie zarząd Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego określa wynagrodzenie członków rady nadzorczej. Rada nadzorcza wręcz jest podmiotem nadrzędnym nad zarządem i w sporach pomiędzy zarządem, a spółką, reprezentuje spółkę. Tak, że my nie możemy tutaj…my musimy przyjąć z pokorą to, co zostanie przez zgromadzenie wspólników ustalone. Ilość osób umysłowych – ja bym chciał nawiązać tutaj do wypowiedzi pana radnego Iwana – więc spółka miejska nie jest spółdzielnią. Każdy z naszych klientów to jest mikrospółdzielnia. Mamy takich klientów 90, jeżeli chodzi o wspólnoty mieszkaniowe (…) prowadzona jest dla nich całkiem…dla każdego jest… dla każdej wspólnoty odrębna rachunkowość, na podstawie odrębnych, przyjętych uchwał o zasadach ewidencji (…) nie prowadzimy wspólnej rachunkowości spółki z rachunkowościami wspólnot mieszkaniowych. To są dwa odrębne podmioty, czyli jest KPM i 90 innych odrębnych podmiotów, dla których musimy prowadzić ewidencję, która może podlegać kontroli skarbowej (…) jakby spółka była właścicielem tych budynków, tak – oczywiście byłaby to sytuacja inna, ponieważ opłaty, które wnoszą mieszkańcy, nie są przychodami spółki. Są przychodami wspólnot mieszkaniowych, czyli naszych klientów, tam są ewidencjonowane i tam są rozliczane (…) Jeżeli chodzi o nakazy zapłaty – bo pan przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej zapytał się mnie faktycznie, o ilość nakazów do zapłaty. Ja zapytałem się…powiedziałem, że nie znam tej ilości, dlatego, że ten nakaz zapłaty, wezwanie do zapłaty, czy ilość wydanych nakazów do zapłaty dotyczą trzech różnych grup podmiotów. Pierwszą grupą…pierwsza to jest sama spółka, która może mieć swoich dłużników i która może dochodzić od tych dłużników należności z tytułu, powiedzmy, lokali użytkowych, które posiadamy, z wynajmu. Druga grupa klientów, którzy winni są pieniądze miastu, czyli najemcom – i ta grupa dłużników wynika z umowy zawartej pomiędzy miastem, w drodze przetargów wyłonionym wykonawca, czyli KPM – gdzie my świadczymy tą usługę na rzecz miasta, czyli to są najemcy. Trzecią grupą klientów to są właściciele we wspólnotach mieszkaniowych i naszym zleceniodawcą jest tutaj wspólnota mieszkaniowa. Te czynności podejmujemy w imieniu i na rzecz wspólnoty mieszkaniowej, nie KPM-u. Dlatego ja się zapytałem, które informacje pan radny chciałby wiedzieć, to takie informacje odpowiem (…) tak, że jeżeli jest potrzeba informacji na temat prowadzonych działań windykacyjnych w stosunku do mienia miejskiego, to takie informacje w każdej chwili jesteśmy w stanie sporządzić, dlatego, że trzykrotnie na jesieni byliśmy kontrolowani pod tym kątem. Były przygotowywane przez pracowników Urzędu Miasta sprawozdania z tej kontroli, z prowadzonych działalności windykacyjnych, przez spółkę były przygotowywane też kwestie wierzytelności pod kątem ewentualnie zbycia, lub w jakiś inny sposób zajęcia się tymi wierzytelnościami ze strony najemców zasobu komunalnego, którzy są…no, niewypłacalni. Ale tak średnio to jest ok. 30 pozwów miesięcznie. Jakie są stawki za zarządzanie – to też nie jest prawda – ja pana przewodniczącego Komisji poinformowałem, jakie są stawki i mogę poinformować oczywiście także państwa radnych. Są to stawki w granicach od 48gr do 55gr. Jakie są na poszczególne wspólnoty, nie ujawnię, ponieważ jest to zawarte w umowach, pomiędzy mną, a wspólnotą i ja takich informacji nie mogę ujawnić. Powiedziałem, w jakim przedziale one się mieszczą i wydaje mi się, że wyczerpałem w tym momencie tą informację. Następną sprawą to jest nagrywanie – ponieważ…może wyjaśnię sytuację, na pytanie – czy spółka ma kredyty – ja powiedziałem, że spółka nie ma kredytów, nie ma w tej chwili żadnych kredytów, żadnych kredytów nie spłaca. Następnie pan radny Iwan zapytał się, *no to dlaczego piszecie, że budynki są…docieplenia są realizowane na kredyt.* No wyjaśniłem, że to…ten kredyt i tą inwestycję powierzono nam w wykonanie i zawsze tą informację dawaliśmy. Bo wydaje nam się, że to jest istotne - to, co się dzieje w mieście, w iluś tam tysiącach gospodarstw

domowych, to nie jest nasz koszt, ale taka informacja powinna zostać udzielona. Na co usłyszałem, ze oszukuję i unikam odpowiedzi. Dlatego zapytałem się, czy w takim razie to jest nagrywane, żeby później ktoś nie zarzucił, że faktycznie przekłamałem rzeczywistość. I tylko raz się zapytałem, i spokojnym głosem. Jeżeli chodzi zaś o rozwój spółki – ja bym chciał w ogóle odnieść się do tego materiału, jako do całości. On jest faktycznie obszernym materiałem, a jest dlatego obszerny, bo taki obszerny materiał jest rokrocznie wspólnikowi przygotowywany (…) w mojej ocenie, był to wyciąg najważniejszych informacji finansowych i ekonomicznych, z uwzględnieniem analizy wskaźnikowej, czyli tak naprawdę kondycji finansowej spółki, bo w moim przekonaniu, tego państwo radni oczekiwaliście, żeby pokazać, jaka jest tendencja, dynamika wzrostu majątku, zobowiązań, należności, co kupujemy i po co kupujemy i to, w miarę możliwości, przez te 5 dni starałem się zmontować. Jak on jest podzielony – ten materiał jest dokładnie podzielony tak, jak było pismo jednoosobowego wspólnika, tutaj pana burmistrza - 2008r., 2006r. do 2007r. – osobny punkt był i ewentualnie informacje o przyszłości (…) w związku z powyższym został 2007r., 2006r. i 2007r. – ale ponieważ niektóre wskaźniki, tak jak w analizie wskaźnikowej prowadzimy od samego początku funkcjonowania spółki, wydawało nam się, że skoro taka analiza jest, to warto ją, jako dodatkowy załącznik, dołączyć do tych materiałów. Tylko taka była wola. Ten materiał jest – jeszcze raz powiem – podzielony na 2008r, i tych informacji, które mogłem *na pniu* przygotować, 2006 i 7, tak, jak było w piśmie i ewentualnie jeszcze dodatkowe informacje na temat ewentualnego rozwoju spółki. Te informacje na temat ewentualnego rozwoju spółki są, mówię, ponad to, co w uchwale sami państwo, jako radni przyjęliście. Państwo chcieliście tylko informacji ekonomicznych za lata ubiegłe, a nie informacji o inwestycjach w przyszłości. Budowa strategii spółki nie odbywa się… w tej chwili, że się zaczęła. Ona była przygotowana już na jesieni. Ale ponieważ zmieniła się sytuacja gospodarcza, trzeba było wszystko jeszcze raz koncepcyjnie przemyśleć. I tylko dlatego zaznaczyłem, że pewne elementy nowe, które chcielibyśmy realizować, tylko zaznaczyłem hasłowo. Oczywiście ja sobie nie wyobrażam w żaden sposób, żeby państwo, jako radni, zgodzili się na przeniesienie na własność w spółce, chociażby aportem, czyli nie w sposób odpłatny, a nieodpłatny, własności gruntów położonych gdzieś, na terenie miasta w sytuacji, kiedy nie będziecie mieli dokładnych informacji na temat jak byśmy chcieli to zrobić, jakie przewidujemy koszty, jak chcemy to sfinansować i jak ta inwestycja ma się nam w przyszłości zwrócić. Oczywiście takie informacje państwo, jako radni, dostaniecie, w sytuacji, kiedy będzie to przedmiotem debaty. Przedmiotem debaty miała być sytuacja finansowa spółki za lata ubiegłe (…) Jeżeli chodzi o zysk ze zbycia inwestycji – ponieważ lokale, które miasto przeniosło w roku 2006 przeniosło aportem na rzecz KPM-u, są zaksięgowane jako inwestycje długoterminowe (…) ponieważ inwestycje się zbyło – jest strata. Jeżeli strata jest mniejsza niż zysk, przychód ze sprzedaży tejże inwestycji, czyli wygenerowaliśmy zysk na tej działalności. No i ten zysk tam został pokazany, po ile drożej udało nam się sprzedać w drodze przetargowej, powiedzmy, lokal, w celu sfinansowania działalności spółki. Jeżeli chodzi o wartości średniomiesięczne wynagrodzeń w KPM-ie – one są przeliczone faktycznie na osoby, nie na etaty, dlatego, że w KPM-ie tylko jedna osoba pracuje na pół etatu. Tu osoba, która zawsze zajmowała się kadrami, no, przygotowywała to zawsze w takim zestawieniu, ja na to może nie zwróciłem uwagi (…) dla mnie ta informacja przez te lata była wystarczająca. W spółce, pracownicy KPM zarabiają najmniej, łącznie z zarządem, nie dodając sobie tutaj nic – ze wszystkich spółek miejskich. Z drugiej strony, na nas leży poważny obowiązek konkurowania z prywatną konkurencją, jak i dbania o to…właśnie o naszych mieszkańców, o tych, którzy stworzyli ten majątek, czyli świadczenia usług jak najtańszych. I nawiązując do tego, chciałbym powiedzieć, że w tej chwili obecnej, nasze najwyższe wynagrodzenie zarządcy, najwyższe – jest o 15% mniejsze, niż wynagrodzenie zarządcy, jakie pobierał Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w 2002r. Czyli świadczenie usług za jak najmniejsze pieniądze

dla mieszkańców - wydaje nam się, że w tym spełniamy oczekiwania mieszkańców miasta (…) spółka powstała 12 marca 2003r, pełną działalność właściwie rozpoczęła dopiero od 1 czerwca 2003r, dlatego te wartości, dzielone średniomiesięczne… dzielone przez 12, no nie dadzą średnich wartości średniomiesięcznych, dlatego, tak, jak mówię, spółka nie cały rok funkcjonowała (…) chciałbym jeszcze nadmienić do tego majątku, tych wielkich zakupów, jakie dokonujemy. Proszę państwa, spółka powstała praktycznie z niczego. Dostaliśmy od miasta 50.000zł. w 2003r i w tragicznym stanie budynek. Z tego powstała spółka. To nie wystarczyłoby pewnie nawet na założenie sklepu z obuwiem, nie mówiąc o spółce. Pierwszą, jakąkolwiek pomoc, w postaci aportu, dostaliśmy we wrześniu 2006r. W tym czasie spółka dostała od miasta po ZGM-ie meble, sprzęt komputerowy i oprogramowanie na łączną wartość 16.000zł. Za to, dwudziestu paru pracownikom (…) nawet biorąc pod uwagę samych pracowników umysłowych, to na zorganizowanie miejsca pracy mieliśmy 500zł, czyli na meble, komputery, oprogramowanie i wszystko inne. Proszę się nie dziwić, że spółka musi kupować meble, bo musi wyposażyć pomieszczenia (…) oprogramowanie, które w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej nie odpowiadało w tym czasie nie odpowiadało kryteriom już zmienionych przepisów dotyczących wspólnot mieszkaniowych, każda wspólnota musiała być rozliczana osobno, nie można było prowadzić tego w *jednym worku*, tak, jak w spółdzielni, powiedzmy, mieszkaniowej, czy tak, jak prowadził to Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Należało zakupić oprogramowanie tak dla spółki, dla prowadzenia ksiąg rachunkowych spółki, jak i dla usługowego świadczenia usług, czyli to, co robimy dla naszych klientów pod tytułem *miasto* i pod tytułem *wspólnoty mieszkaniowe*. Tam trzeba było system, który dla nich będzie służył, zakupić. On jest całkiem inny, inaczej wygląda, jest też księgowym, ale całkiem inaczej wyglądającym systemem oprogramowania. Trzeba było też stworzyć bazę komputerową pracowników po to, aby można było normalnie funkcjonować i wzrost naszej konkurencyjności - w postaci tego, że mieszkaniec przychodzący do administracji – do administracji, nie do księgowości – już może dowiedzieć się, jakie ma zadłużenie, czy ma zadłużenie, jakie należności płatnicze na nim występują – jest osiągnięty tylko dzięki odpowiedniemu oprogramowaniu i odpowiedniemu sprzętowi. To jest właśnie nasza odpowiedź na działalność konkurencji prywatnej. Tak, jak wspomniałem, spółka musi też wyposażyć archiwum (…) średnio rocznie mamy ok. 25000 dokumentów – naszych i naszych klientów - gdzie mamy to archiwizować? Musimy stworzyć miejsce odpowiednie, zakupić segmenty, aby mogło to być prawidłowo archiwizowane (…) tak, że zdając sobie sprawę z sytuacji spółki, tego, że koszty spółki są za wysokie w odpowiednich przedziałach, podjęliśmy już w tamtym roku pewne działania. Utrzymanie porządku i czystości przez nas świadczone, przy takim podejściu też pracowników, problemach, z jakimi się borykaliśmy, uznaliśmy, że dalej tak nie może być. Chcemy, aby nasi klienci, wspólnoty mieszkaniowe, same zdecydowały, kto ma im świadczyć te usługi. Bo w tym układzie…tak jak mówię, przy tych umowach, jakie mieliśmy zawarte, to te świadczenie usług było dla nas nieopłacalne. Musielibyśmy podwyższyć koszty utrzymania porządku i czystości, na co nie było zgody po drugiej stronie, u naszych klientów, u wspólnot mieszkaniowych, które zawsze tłumaczyły to tym, że prąd zdrożał, ciepło zdrożało, a my jeszcze chcemy, żeby więcej płacili opłat eksploatacyjnych (…) Jeszcze chciałbym jedną rzecz powiedzieć – nadzór inwestycyjny, w umowach o zarządzanie mamy obowiązek świadczyć naszym klientom, w ramach wynagrodzenia zarządcy. Czy my będziemy naszym wspólnotom prowadzić inwestycje za 100.000zł, czy za 10.000.000zł, to po naszej stronie leży obowiązek zapewnienia odpowiedniego, fachowego nadzoru nad tymi inwestycjami i tak zawartymi umowami, nie możemy żądać od tego wynagrodzenia. To jest normalna rzecz przy zarządzaniu nieruchomościami – zarządca odpowiada za wszelkie czynności związane z ekonomiczną i inwestycyjną problematyką na wspólnocie mieszkaniowej. Dlatego w momencie, kiedy wzrastają nam inwestycje, kiedy Miejski Fundusz Ochrony Środowiska także wspiera w tej

chwili wspólnoty mieszkaniowe, kiedy uruchomiliśmy…przekonaliśmy ludzi, że kredyty TERM-u nie są takie straszne, że to się opłaca, że opłaca się oszczędzać na energii cieplnej, ale kosztuje nas to jeżdżenie. Bo tak, jak w samym lutym – 11 umów kredytowych – dlatego trzeba było pojechać do banku, przygotować dokumenty, przygotować uchwały, przygotować projekty, przygotować audyty energetyczne – ktoś to musiał zrobić" – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – podziękował panu prezesowi Piotrowi Michalskiemu za odniesienie się do postawionych problemów. Stwierdził, cyt: „to nie było 5 dni na przygotowanie materiałów – Pan zawsze, z charakterystyczną dla prawników manierą odnosi się do formalnego terminu otrzymania, jak sądzę, pisma od burmistrza. Bo o tej informacji, dyskutujemy już, da Bóg, miesięcy kilka. Ja nie wiem, czy bilans to problem, jak do końca marca musi być opracowany. Natomiast ja mam taką nadzieję, mam taką prośbę – że zamiast się bronić w sprawach, w których się obronić nie da, to lepiej przemyśleć te… z dobrego serca płynące wnioski i wyciągnąć wnioski i wyeliminować ze swojej pracy błędy. Bo jak Pan się zaczyna wypowiadać o tym, że nie może Pan zatrudnić osób niepełnosprawnych, to mnie targa złość (…) u mnie pracuje 85% osób niepełnosprawnych i realizujemy bardzo skomplikowaną technologicznie produkcję. Jak Pan mówi, ze sprzątaczka nie może być z grupą niepełnosprawną, no to śmiechem targa (…) są świetni spawacze, hydraulicy z orzeczeniem KIZ, kierowcy zawodowi. Po prostu, wtopił Pan przez ostatnie kilka lat sto kilkadziesiąt tysięcy złotych niepotrzebnie. Trzeba się walnąć w piersi i powiedzieć - *mea culpa, w tym roku to wyeliminuję* - zamiast takich bezsensownych tłumaczeń. Ja bardzo liczę na to, że Pan weźmie to pod uwagę" – koniec cytatu. Jeśli chodzi o wymianę mebli oraz sprzętu komputerowego stwierdził, iż nie ma pewności, czy nie zostały na ten cel przeznaczone zbyt duże środki.

Radny Piotr Iwan – stwierdził, cyt: „nie mam zamiaru tutaj się usprawiedliwiać, chandryczyć, przekonywać, jaka była sytuacja na Komisji (…) druga sprawa to jest taka – Panie Prezesie, spółdzielnie mieszkaniowe już od trzech lat identycznie się rozliczają, jak wspólnoty mieszkaniowe, czyli ewidencja jest w pełni prowadzona na każdą nieruchomość. I też nie mam tu zamiaru przekonywać, kto ma więcej roboty, czy spółdzielnia, czy wspólnoty mieszkaniowe, bo ja zawsze powiem, że spółdzielnie, dlatego, że jest jeszcze 20ha gruntu, jest telewizja, Internet, telefonia (…) my mamy 72 bloki i jeżeli przeliczymy to oczywiście na lokale mieszkalne, to mamy więcej, niż KPM, bo mamy w tej chwili 280lokali mieszkalnych, a samych lokali użytkowych mamy 80, więc nie będę tu porównywał (…) no i trzecia sprawa, Panie Prezesie, to nie ja napisałem w tym sprawozdaniu przecież te wszystkie dane, o tych wspólnotach mieszkaniowych, że wydaliście 3.500.000zł – ja nie siedziałem nad Panem, ja nie zmuszałem Pana przecież do tego, żeby Pan te dane ujawniał, bo dla mnie to już w tym momencie jest ujawniane, bo jeżeli ktoś pisze szczegółową analitykę, i pisze, że na Wyszyńskiego 14, czy na jakiś przykładowy blok – nie pamiętam - na ocieplenie wyszło 320.000zł – dokładną liczbę, no to jest ujawnienie danych w tym sensie, że proszę Pana, ja pójdę, zmierzę tą elewację i wyjdzie mi cena metra kwadratowego. Ja słyszałem, nie wiem, czy to prawda, że ocieplaliście po 180zł za metr kwadratowy i chciałem tylko się zapytać, jaki to przedział jest. Przecież ja tu nie mam zamiaru nikogo rozliczać. A cały czas podnosimy, proszę państwa, taki temat, że to są wspólnoty mieszkaniowe i my nic nie możemy wiedzieć. No to trzeba napisać w tym sprawozdaniu, które to są wspólnoty mieszkaniowe, gdzie udziały większościowe nie są miejskie – bo ja nawet tego nie wiem, czy są takie wspólnoty. Natomiast w każdej wspólnocie, wyobrażam sobie, że są jakieś lokale komunalne, miejskie – też nie wiem, ile jest tych lokali. To co – ja, jako radny, nie mam wiedzieć, ile przypadło kosztów akurat na to mieszkanie, które jest mieniem komunalnym? No uważam, że powinienem wiedzieć to. Dlatego zapytałem się o okno, zapytałem , ile kosztuje – bardzo

mnie ciekawi taka sytuacja – zapytałem się o niedobory wody (…) Pan dzisiaj się przygotował do tego spotkania, mnie wiele rzeczy przekonało – to, co Pan wyjaśniał, ale wiele rzeczy jest wątpliwych i to sprawozdanie po prostu nie kwalifikuje się do oceny według mnie" – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zwrócił się do p. Piotra Michalskiego, prezesa KPM, o wyjaśnienie kwestii zysku ze zbycia inwestycji oraz straty ze zbycia inwestycji, cyt: „czy to oznacza, że ten majątek, który przekazaliśmy Panu – część jego Pan sprzedał z zyskiem, a niektóre jego elementy sprzedał Pan ze stratą? Czy to jest przychód i koszt – bo jak jest po stronie zysk i strata….ja nie jestem księgowym, ale chciałbym wiedzieć, bo jeśli się okazuje, że Pan …czy to są przychody z dzierżawy – no myślę, że nie, bo to jest ze zbycia inwestycji, pisze wyraźnie. Czy to oznacza, że Pan sprzedał majątek i na jednym Pan zyskał, a na drugim Pan wtopił. Jeśli Pan zyskał, to do czego, do czego ten zysk ze zbycia inwestycji, do wartości księgowej, którą Pan ma odnotowaną na tej inwestycji, czy do wartości wyceny, kiedy wnosiliśmy ten majątek aportem do spółki – niech Pan mi ten problem wyjaśni, bo to są spore kwoty – 208.000zł - a 85.000zł strata na zbyciu" – koniec cytatu.

P. Piotr Michalski – prezes zarządu Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego – wyjaśnił, cyt: „ponieważ jest to inwestycja – oczywiście jest to środek trwały, ale w formie inwestycji – 208.000zł jest to kwota uzyskana, a 80.000zł - nie wziąłem materiałów, tam osiemdziesiąt parę tysięcy – wartość księgowa, czyli wartość nieruchomości, pomniejszona o odpisy amortyzacyjne" – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zapytał, cyt: „czyli sprzedał Pan jedną inwestycję?" – koniec cytatu.

P. Piotr Michalski – prezes zarządu Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego – odpowiedział, iż pomimo tego, że również nie posiada wykształcenia ekonomicznego, postara się nieco przybliżyć te kwestię, cyt: „ jedną inwestycję, tak. Lokal jest jedną inwestycją, on jest zaewidencjonowany jako inwestycja, jest to inwestycja nieruchomości (…) jest to środek trwały, potraktowany jako inwestycja długoterminowa, dlatego, że wynajem tych lokali jest wyłącznie działalnością inwestycyjną, mającą na celu nie gospodarczą - pod kątem tego, co my robimy – tylko uboczną, na zasadzie inwestycji. Czyli zainwestowaliśmy w lokale i czerpiemy, maksymalizujemy z nich zyski. W momencie ich sprzedaży, tracimy prawo do takiego zysku z tego lokalu, za pewną kwotę (…) 208.000zł to jest wartość jednego lokalu, który …to jest wartość, którą uzyskaliśmy w drodze sprzedaży, zaś osiemdziesiąt parę tysięcy złotych jest to wartość tego lokalu, która była zaewidencjonowana na środkach trwałych – to była ta wartość tego lokalu, czyli w księgach było zaewidencjonowane, że ten lokal jest warty osiemdziesiąt parę tysięcy. Czyli różnica pomiędzy jednym, a drugim, stanowi zysk z samej operacji" – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – stwierdził, cyt: „ja nie śmiem polemizować, ale w moim najświętszym przekonaniu inwestycja to jest proces wytwarzania nieruchomości i po jego zakończeniu przekazuje się inwestycję i traktuje się ją jako majątek, majątek trwały i przed zakończeniem inwestycji nie amortyzuje się chyba kosztów inwestycji w ogóle" – koniec cytatu.
P. Piotr Michalski – prezes zarządu Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego – dodał, cyt: „zmiany, m.in. w ustawie o rachunkowości, od tego roku wprowadzają międzynarodowy standard rachunkowości, który wyraźnie mówi, że nieruchomości mogą być inwestycjami.

We wcześniejszych było to niedoprecyzowane w przepisach (…) w tej sytuacji, od 1 stycznia jest to już *expressis verbis,* poprzez MSR wprowadzony do polskich zasad rachunkowości" – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – przyjął do wiadomości powyższe wyjaśnienie.

Radny Ryszard Iracki – zwrócił uwagę na fakt, iż nie każdy posiada wykształcenie ekonomiczne, w związku z tym, przy tego typu sprawozdaniach powinna być dołączana również część opisowa, która pozwoliłaby na lepszą interpretację danych zawartych w tabelach. Stwierdził, iż treść wystąpień pana prezesa dostarczyły mu wiele odpowiedzi w tej kwestii, w związku z tym zapytał, czy wniosek w sprawie KPM nie został zbyt pochopnie przegłosowany. Jego zdaniem, po wyjaśnieniach pana prezesa, powinna zostać przeprowadzona reasumpcja głosowania w sprawie przyjęcia wniosku.

O godz. 12^{30} na salę obrad powraca radny Piotr Krawiec.

Radny Mirosław Włodarczyk – stwierdził, cyt: „jednak się trochę wyjaśniło z tymi inwestycjami, no to teraz jest jasne, dlaczego pan prezes był zaniepokojony tak mocno tym, ze Rada nie udzieliła wtedy tych sześciu lokali (…) no to takie jest panaceum na funkcjonowanie KPM-u, żeby po prostu przekazywać lokale - czyli tzw. inwestycje – pan prezes by sprzedawał inwestycje, zyski by były i by funkcjonowała sobie z roku na rok, bilans byłby całkiem dobry spółki" – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zwrócił się do radnego Ryszarda Irackiego z pytaniem, w jakim celu miałaby zostać przeprowadzona reasumpcja wniosku dotyczącego KPM.

Radny Ryszard Iracki – wycofał swoją propozycję.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zapytał, czy są chętni do zabrania głosu w sprawie KPM. Wobec braku chętnych, otworzył dyskusję na temat funkcjonowania Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Zapytał, czy są chętni do zabrania głosu w sprawie KPWiK. Wobec braku chętnych, przekazał prowadzenie obrad i zabrał głos w dyskusji. Stwierdził, iż w przeciwieństwie do materiałów dostarczonych przez KPM, dane zawarte w materiałach KPWiK pozwoliły mu nabyć wiedze na temat całokształtu funkcjonowania spółki. Szczegółowo sporządzone sprawozdanie ukazuje bieżącą sytuację spółki oraz plany inwestycyjne na przyszłość. Zauważył, iż osiągnięty przez spółkę zysk na działalności gospodarczej, chociaż bliski zeru, jest dobrym wynikiem, cyt: „i to w mojej ocenie jest idealny wynik dla spółki miejskiej. Bo to znaczy, że nie rzeźbi się mieszkańców ceną i się wynik wypracowało na zero. Z drugiej strony ma znakomitą płynność finansową. No i dla mnie jest ważne, że w spółce stawia się na inwestycje w nowoczesność" – koniec cytatu. Zwrócił uwagę na jedną niepokojąca rzecz w działalności spółki, a mianowicie o niewłaściwy stosunek pracowników do klientów, czyli mieszkańców. Stwierdził, iż poprawa kultury osobistej pracowników jest sprawą podstawową w kontaktach z mieszkańcami, wpływająca znacząco na wizerunek spółki.

Radny Piotr Iwan – zwrócił uwagę na fakt, iż kwota amortyzacji wynikająca z przedstawionych materiałów, jest bardzo znacząca, cyt: „podejrzewam, że rzadko która gmina, czy miasto, czy oczyszczalnia, będzie miała tak wysoką amortyzację, jeżeli

oczywiście ta inwestycja, że tak powiem, nie jest świeża, gdzie oczyszczalnia, powiedzmy, była pobudowana niedawno, to być może, że tak jest. Ale proszę zwrócić uwagę na to – zresztą dyrektor Ćwikła nam szczegółowo na Komisji wyjaśniał – że ta oczyszczalnia ścieków jest obliczona na 12000m^3 ścieków na dobę. A tych ścieków jest 6000m^3 (…) ale to można powiedzieć, że jeżeli prawidłowo ta oczyszczalnia byłaby dobrana, a już na pewno nie w ten sposób, że ona była budowana na 20000m^3 , to w tej chwili po prostu wszyscy płacilibyśmy mniej za te ścieki, praktycznie o połowę. I to jest moim zdaniem bardzo świetny przykład tego, że ktoś, kiedyś, zrobił jakieś analizy, jakieś opracowania, zainwestowano ogromne pieniądze w coś, co w tej chwili dobrze nie funkcjonuje, natomiast my i nasze pokolenie, bo tak to trzeba powiedzieć, będzie spłacało to, że ktoś pomylił się w decyzjach. I ja myślę – bo wiadomo, że wszyscy znamy ten problem wody, pojawiają się te głosy, że ta woda w Kraśniku, powiedzmy, ta cena jest wysoka (…) ale warto właśnie zwrócić uwagę na to, że to są decyzje ludzi – tak jak dyrektor przedstawiał – lat 80-tych, czy nawet 70-tych. Bardzo dobry przykład na to, jakie konsekwencje powodują nietrafione decyzje" – koniec cytatu. Jeśli chodzi o podatek od nieruchomości, odprowadzany przez spółkę, stwierdził, cyt: „jest to kwota ok. 1 mln zł, czyli jest to taka kwota, która jest żonglowana pomiędzy KPWiK-iem a Urzędem Miasta – czyli z jednej strony podnieśliśmy podatek od nieruchomości o 1mln zł – praktycznie to wyliczenie opiewa właśnie na taką kwotę – czyli zmniejszając ten podatek można próbować wtedy obniżyć cenę wody. No ale to już jest, powiedzmy, strategia bardziej złożona" – koniec cytatu. Jako nieprawidłowości w działaniu spółki podał istnienie w dalszym ciągu rur azbestowych, oraz chlorowanie wody. Jego zdaniem, 8mln zł znajdujących się na rachunku spółki z pewnością pokryłoby koszt wymiany instalacji azbestowej. Jeśli chodzi o cenę wody stwierdził, że znajduje się ona na średnim poziomie. Jego zdaniem, warty uwagi jest fakt, iż cyt: „zysk – 530.000zł. No też mało która spółka w Kraśniku może się takimi zyskami pochwalić, z czego 186.000zł zanieśliśmy do Urzędu Skarbowego. Czyli jakby to przeliczyć – np. podwyżkę z 2008r. która w sierpniu nastąpiła, to ta podwyżka spowodowała to, że wyszedł zysk i jeszcze z tego zysku zanieśliśmy prawie 200.000zł do Urzędu Skarbowego. Nie wiem, czy to jest praktyka prawidłowa – w mojej ocenie - to nie" – koniec cytatu. W związku z tym, iż spółka jest w dobrej kondycji finansowej, osiąga zyski oraz dysponuje dużymi środkami na rachunku bankowym, złożył wniosek o wystąpienie do Burmistrza Miasta Kraśnik z wnioskiem o wstrzymanie podwyżek cen wody i ścieków przez okres najbliższych trzech lat.

<u>P. Sławomir Ćwikła – prezes Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji</u> – wyjaśnił, iż jeśli chodzi jeśli chodzi o kulturę zachowania pracowników, podjęto już działania w celu poprawy poziomu obsługi klientów. Odnośnie amortyzacji, poinformował, cyt: „stawka amortyzacyjna u nas w przedsiębiorstwie jest najniższa, to nie jest od przychodu, ale od majątku. I majątek, który dostajemy w aporcie, czy gdzieś indziej, też musimy amortyzować, zgodnie z procedurą i ustawa o rachunkowości" – koniec cytatu. Jeśli chodzi o rury azbestowe, stwierdził, cyt: „cały czas dążymy do tego, żeby te rury azbestowe – jeżeli jest taka możliwość, przy inwestycji jakiejś – albo odcinki skracać, albo w ogóle je mijać (…) dążymy też tutaj do takiej inwestycji większej – by-passa – który w przyszłości będzie pozwalał na usunięcie tych azbestów w miarę potrzeb, zaznaczam, gdyż też nie możemy się rozrzucać - a więc od ul. Jagiellońskiej do ul. Widerlika, od ul. Jagiellońskiej do ul. Urzędowskiej, przez ul. Tysiąclecia – w ten sposób, żeby zrobić cyrkulację w koło i żeby dostawa wody dla odbiorcy była z obydwu stron – czyli zamkniecie odcinka nie powoduje zamknięcia pozostałym mieszkańcom wody" – koniec cytatu. Odnośnie chlorowania wody, wyjaśnił, cyt: „chlorowanie jest pod ciągłym badaniem, powiem szczerze – raz w miesiącu, a nawet czasami to i raz w tygodniu – przez Terenową Stację Sanitarno – Epidemiologiczną i przez naszych pracowników, którzy też ida, badają, robią próby. Czy te próby wychodzą, czy

nie wychodzą – trzeba chlorować. Tak, jak już mówiłem, ponad 90% ujęć wody jest chlorowanych w Polsce" – koniec cytatu. Jeśli chodzi o oczyszczalnie ścieków, poinformował, cyt: „te nowsze oczyszczalnie ścieków – myśmy zmodernizowali to w roku 2004, w 2005r. zmodernizował Biłgoraj – i u niego cena jest już 5,33zł za ścieki, plus VAT. U nas jest 3,59zł plus VAT" – koniec cytatu. Odnośnie planowanych inwestycji poinformował, cyt: „w tym roku planujemy inwestycję, powiem, dość dużą, np. kolektor sanitarny, jeżeli nam nikt nie przeszkodzi, tj. żaden właściciel, czy Urząd Miasta (…) budowa kolektora – koszt ok. 4.000.000zł. (…) od ul Urzędowskiej po to, żeby można było podłączyć kiedyś ul. Długą, Świerkową i w ten sposób żebyśmy doszli do oczyszczalni. Ten kolektor, który tam jest w tej chwili, on nie spełnia żadnych wymogów. Były badania, po prostu jego trzeba w pierwszej kolejności wymienić (…) trzeba zrobić gospodarkę osadową - nawet prowizorkę – w tym roku. Chodzi o osad przy oczyszczalni ścieków. Kończy nam się pozwolenie wodno – prawne. Wystąpiliśmy już o nowe pozwolenie wodno – prawne, trzeba umieścić jakieś dodatkowe urządzenie i ten osad uzdatniać, czyli mieszać go z chlorem, piaskiem, itd. Badać go i używać go w rolnictwie, czy składować go, wywozić, gdzieś na wysypisko ścieków. Taka jest procedura, takie jest prawo, tu niewiele możemy, będziemy szukali najlepszego, ekonomicznego rozwiązania" – koniec cytatu. Jeżeli chodzi o zysk, cyt: „ten zysk jest właśnie z tych pieniędzy… z tych pieniędzy, które, powiem, jeżeli weźmiemy w Wojewódzkim Funduszu np. 50% środków na inwestycje, to z tych 50% jeszcze nam 20% umorzą i jeszcze dadzą nam oprocentowanie rzędu 2%, a my wsadzimy je do banku na procent i nam zostaje 4% zysku, z tych, cośmy wzięli, jeszcze 20% nam umorzą. Tak gospodarzymy się, żeby ta płynność finansowa cały czas rosła" – koniec cytatu. Jeśli chodzi o cenę wody wyjaśnił, cyt: „tak staramy się dopasować tą cenę wody i ścieków, żeby była bliska zeru na tej podstawowej działalności" – koniec cytatu.

Radny Mirosław Włodarczyk – zapytał, na jakiej zasadzie odbywają się rozliczenia strat wody na mieszkańców w poszczególnych blokach. Mieszkańcy, pomimo tego, iż posiadają wodomierze indywidualne, okresowo zobowiązani są do opłaty wyrównawczej za straty wody.

Radna Wioletta Kudła – odnośnie rur azbestowych zapytała, czy będą one wymieniane, czy tylko omijane przez tzw. by-passy.

Radny Marian Tracz – zapytał o teren wokół lagun przy oczyszczalni, czy będzie prowadzona tam rekultywacja zieleni.

Radny Leszek Biegaj – zwrócił uwagę na uciążliwość chlorowania wody, która widoczna jest podczas użytkowania jej do celów spożywczych . Zapytał, z jakiego powodu badania wody dają tak niekorzystne wyniki, że zachodzi potrzeba jej chlorowania.

P. Sławomir Ćwikła – prezes Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji – odniósł się do pytań zadanych przez radnych, cyt: „pierwsze pytanie dotyczyło wodomierzy. Wygląda sprawa w ten sposób – spółka dostarcza wodę przyłączem do budynku, w budynku, w pomieszczeniu stosownym, jest montowany wodomierz, tzw. wodomierz główny. Od tej instalacji rozchodzą się piony w górę, do mieszkańców. Mieszkańcy sobie, na tych nitkach, montują swoje wodomierze. Różnica między sumą wodomierzy u mieszkańców, a wskazaniem wodomierza głównego na przyłączu to jest ta strata, o której tutaj pan radny mówi i która jest rozliczana wśród mieszkańców. Są różne sposoby rozliczania tej straty, w zależności od ilości zużytej wody, od ilości punktów czerpalnych – czyli na mieszkanie praktycznie to się przekłada. Skąd ta różnica się bierze – ta różnica się bierze z różnych

przyczyn, My na tym przyłączu, montujemy naprawdę dobrej jakości i bardzo czuły wodomierz, o bardzo niskim progu rozruchu. Praktycznie trzy kropelki wody decydują, że nasz wodomierz już się kręci. Natomiast wodomierze w mieszkaniach już maja gorszą jakość. Mieszkańcy nie patrzą na jakość wodomierza montowanego w mieszkaniu (…) nie patrzą na próg rozruchu, montują. Część jest w mieszkaniach…w blokach, ludzi, którzy no, w różny sposób mogą kombinować i ten wodomierz, załóżmy, może chodzić trochę w tę stronę, trochę w tę stronę, to są sporadyczne przypadki (…) ma też znaczenie czas odczytu – jeżeli będzie różnica czasowa pomiędzy ostatnim mieszkaniem…a potem zejdziemy na dół i odczytamy go, wodomierz główny, już mamy różnicę w sumie, stratę, bo ten wodomierz już się nie będzie zgadzał…suma składowa (…) współpracujemy ostatnio ze spółdzielnią *Metalowiec*, chcemy pomóc w wyborze najlepszego wodomierza. Dodatkowo też jeszcze producenci zakładają, jak ma być montowany wodomierz. Wodomierz, żeby prawidłowo wskazywał ilość pobranej wody, musi być w odpowiedni sposób zamontowany – a więc musi być odcinek prosty przed, odcinek prosty za wodomierzem. Nie zawsze w domu jest miejsce, żeby w taki sposób zamontować (…) to też powoduje, że te wodomierze już inaczej zaczynają chodzić (…) mówi się, że jeżeli różnica tych odczytów jest ok. 15%, to nie jest źle. Jeżeli jest większa niż 15%, to trzeba szukać oszczędności, trzeba szukać, co jest nie tak w instalacji wewnętrznej" – koniec cytatu. Odnośnie instalacji azbestowej wyjaśnił, cyt: „żeby ruszyć rury azbestowe, trzeba zrobić te by-passy. Czyli najpierw trzeba zrobić te połączenia, żeby można było gdzieś wyjmować rury azbestowe i wsadzać rury np. z innego tworzywa" – koniec cytatu. Poinformował, iż jednorazowa wymiana tych rur pociągnęłaby za sobą koszt rzędu kilkudziesięciu milionów złotych. Poinformował również, iż w 2013r., w myśl nowych przepisów, skończy się zgoda na eksploatację oczyszczalni, cyt: „w ramach tych nowych przepisów trzeba będzie ruszyć gospodarkę osadową na oczyszczalni. Rząd wielkości…ja powiem szczerze, że to jest ok. 40.000.000zł na dzień dzisiejszy" – koniec cytatu. Jeśli chodzi o laguny, cyt: „jest to miejsce składowe i po prostu, jak się nie mieści, trzeba podnosić dookoła koronę, żeby zmieścić więcej tego osadu (…) to, co w tym roku chcemy zrobić – bo nam się w czerwcu kończy pozwolenie na takie składowanie - musimy przejść do następnego etapu, czyli będziemy wybierali z tych lagun, zgodnie z obowiązującymi przepisami, wybierali ten osad, mieszali go z piaskiem, czy chlorem (…) jeżeli on otrzyma dobre parametry i będzie miał dobre parametry i będzie mógł być użyty rolniczo (…) zamiast nawozu będzie brany ten nasz osad" – koniec cytatu. Odnośnie chlorowania wody wyjaśnił, cyt: „o chlorowaniu nie decyduje przedsiębiorstwo, o chlorowaniu decyduje Terenowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna, ona decyduje. Powiem szczerze, byłby to dużo mniejszy problem, gdyby niektóre instytucje, typu szkoły, przedszkola, urzędy – płukały instalację wewnętrzną. To samo w blokach – jeżeli bloki płukałyby instalacje wewnętrzne - była kiedyś taka moda na zawory zwrotne, przepisem wymagane – to też pomaga, żeby te instalacje były czyste. Jak te instalacje będą czyste, to woda też będzie czysta, nie będzie tam żadnych bakterii, przekroczonego wskaźnika bakterii, żeby nie trzeba było chlorować" – koniec cytatu. Poinformował, iż chlorowanie dla Sanepid-u normalną procedurą, a woda chlorowana posiada ilość chloru dopuszczona przepisami.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zapytał, do kiedy KPWiK ma obowiązek wykonać wymagane prace modernizacyjne.

O godz. 13^{00} za zgodą Przewodniczącego obrady opuścił radny Jerzy Misiak.

P. Sławomir Ćwikła – prezes Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji – odpowiedział, iż prace powinny rozpocząć się do roku 2013.

Radny Piotr Iwan – stwierdził, cyt: „takie argumenty, że w 2013 coś trzeba zrobić, to nie powinniśmy zwracać do końca na nich uwagi. Bo co będzie w 2013r, czy będą linie jakieś kredytowe, czy Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska uruchomi jakieś pieniądze, czy Urząd Miasta – my w tej chwili nie wiemy. Pamiętają państwo, jak prywatyzowaliśmy KPEC, jak ja mówiłem, że można połączyć dzielnice fabryczną ze starą, wtedy dyrektor Leziak uświadamiał nas tu wszystkich – miliony złotych, niemożliwe, parametry, przepompownie – no i co z tego, po roku czasu, czy po dwóch latach okazuje się, że jest pomysł, inwestycja rusza i łączą elektrociepłownie z Fabrycznego na Stary Kraśnik. Tak, że nie patrzmy, co będzie za cztery, czy za pięć lat, my badamy sytuację ekonomiczną spółki w tej chwili" – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – poddał pod głosowanie **wniosek** radnego Piotra Iwana o wystąpienie do Burmistrza Miasta Kraśnik z wnioskiem o wstrzymanie podwyżek cen wody i ścieków przez okres najbliższych trzech lat.

- za przyjęciem wniosku głosowało – 16 radnych.

Wniosek został przyjęty ***jednogłośnie.***

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – ogłosił rozpoczęcie dyskusji na temat Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Kraśniku. Zapytał, czy są chętni do zabrania głosu w sprawie. Wobec braku chętnych, przekazał prowadzenie obrad i jako radny zabrał głos w dyskusji. Stwierdził, iż MPK było przedmiotem wielu trosk i zmartwień Rady Miasta, gdyż pomimo wysiłków ze strony samorządu, kondycja spółki pozostawała w bardzo złym stanie. Zauważył, iż obecnie spółka funkcjonuje na znacząco zmienionym rynku, a jej kondycja finansowa, jak i poziom usług, uległy dużej poprawie. Jego zdaniem, cyt: „ta spółka ma szanse bardzo poprawnego funkcjonowania. My powinniśmy zrobić wszystko, żeby tę spółkę jednak utrzymać" – koniec cytatu.

Radny Mariusz Depta – zwrócił się do p. Waldemara Toporowskiego, prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego z pytaniem, której grupy zawodowej będą dotyczyć zwolnienia planowane w 2009r. Zapytał również, ile wyniosło zużycie paliwa na 100 przejechanych kilometrów w roku 2008.

P. Waldemar Toporowski – prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego – na wstępie podziękował Przewodniczącemu za słowa uznania dla firmy zaznaczając, iż taka kondycja spółki to wynik pracy także poprzednich zarządzających MPK. Na pytania radnego Mariusza Depty odpowiedział, cyt: „zatrudnienie zmniejszone o 6 osób obejmuje 4 osoby zaliczane do grupy umysłowych, 2 osoby zaliczane do grupy fizycznych (…) w tym jeden kierowca. Jeśli chodzi o normę – za ubiegły rok wyszło nam między 22 a 22,2 l/100km. Taka norma, to jest norma całościowa, obejmująca wszystkie dni, 365, każdy rodzaj taboru, jest to norma roczna. Chcemy w tym roku zejść co najmniej o 1 litr w dół, z tego względu, że – no jak pan radny chyba zauważył w sprawozdaniu – płace i paliwo to są dwa czynniki najbardziej kosztotwórcze w spółce i po prostu ograniczenie kosztów w tych dwóch dziedzinach spowoduje, że spółka wprawdzie – uprzedzam, nie osiągnie takiego wyniku za rok 2009, jak nam się udało za rok 2008, jest to związane z koniecznością wypłaty i zakwalifikowania w koszty odpraw od tych sześciu pracowników – nie mniej jednak, rok 2010 powinien być rokiem, który przy zmniejszonym zatrudnieniu, porównywalnych zadaniach, powinna spółka, już tak dosłownie, stanąć na własnych nogach, bez oglądania się na właściciela. Trochę niepokoju w spółce budzi fakt, że na dzień dzisiejszy jeszcze nie

mamy decyzji komisji przetargowej, która powinna nam odpowiedzieć, czy spośród dwóch złożonych ofert, nasza oferta uzyskała pozytywną ocenę komisji, czy też nie. Ale mam nadzieję, że nasza niepewność się skończy w miesiącu marcu, podpiszemy – mam taką nadzieję – stosowną umowę z burmistrzem miasta. Umowa ta, opiewając na okres 10 lat – z jednej strony zabezpiecza po stronie wydatków i to dotyczy państwa radnych – wydatki, które są przewidywalne z dokładnością do 1% na 9 lat do przodu (…) a z drugiej strony, pozwoli na budowanie planu działania w oparciu o realne, przewidywalne, zapisane w umowie środki" – koniec cytatu.

Radny Piotr Krawiec – zapytał, czy spółka podejmie działania w celu rozwinięcia działalności, np. utworzenie kursów poza teren Kraśnika, czy też zapisy prawne uniemożliwiają prowadzenie działalności w takim zakresie.

P. Waldemar Toporowski – prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego – odpowiedział, cyt: „oczywiście, żaden statut nie zabrania działalności spółki. Spółka posiada odpowiednią licencję, która umożliwia prowadzenie działalności również w zakresie usług wykraczających poza komunikację regularną do 50km. Nie mniej jednak, spółka jest powołana przez miasto po to, żeby świadczyła przede wszystkim usługi te, o których rozmawiamy. Żadnego zakazu nie ma. I mając określone – w umowie, o której wspomniałem – pewne zasady co do ilości przejechanych kilometrów, co do struktury zatrudnienia, spółka w swoim programie działania przewiduje rozszerzenie usług" – koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zapytał, czy są chętni do zabrania głosu w sprawie. Wobec braku dalszych pytań, ogłosił bieżący punkt obrad za wyczerpany.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 13:

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – poinformował, iż zgodnie z wolą radnych, odpowiedzi na wszystkie interpelacje zostaną udzielone na piśmie.

Na tym zakończono omawianie tego punktu.

Ad. pkt 14:

Wolne wnioski.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zapoznał radnych z korespondencją, jak wpłynęła do Biura Rady Miasta:

- Pismo Starostwa Powiatowego w Kraśniku nr Or.KP.4201-2/09 informujące o powołaniu p. Anny Jaszowskiej do Powiatowej Rady Zatrudnienia – odczytał.

Kserokopia pisma stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 12).

- Pismo Lubelskiej Izby Rolniczej L.dz.180/09 w sprawie przyjęcia przez Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej stanowiska wobec trudnej sytuacji polskiego rolnictwa – odczytał.

Kserokopia pisma stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 13).

Radny Marian Tracz – złożył na piśmie dwa wnioski, z prośbą o przekazanie ich na ręce Burmistrza Miasta Kraśnik. Pierwszy z nich dotyczy zmiany w regulaminie targowiska miejskiego, poprzez dopisanie do punktu I-go dodatkowych dni wyłączonych z handlu. Drugi wniosek dotyczy prośby o dofinansowanie budowy kościoła pw. Matki Bożej Bolesnej w Kraśniku w kwocie 100.000zł, przesuniętej z rezerwy ogólnej.

Wnioski radnego Mariana Tracza stanowią załącznik do protokołu (zał. nr 14).

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – stwierdził, iż skoro są to wnioski adresowane do burmistrza, w celu opracowania odpowiednich zmian w budżecie, nie zostaną one poddane pod głosowanie.

Radny Jerzy Bednarz – nawiązując do dyskusji na temat działalności klubów sportowych, jaka odbyła się na poprzedniej sesji Rady Miasta, przedstawił wniosek o przekazanie dotacji dla klubu sportowego KMKS w kwocie 10.000zł., pochodzącej z rezerwy budżetowej. Poinformował, iż drużyna piłkarek ręcznych znalazła się w ćwierćfinale Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych. Ten sukces nie powinien przejść niezauważony, stąd wniosek o przekazanie dofinansowania dla tego klubu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – stwierdził, iż powyższy wniosek również nie może zostać poddany pod głosowanie, gdyż jest to wniosek dotyczący zmian budżetowych, cyt: „bez projektu uchwały, ja takiego wniosku nie poddam – rzecz jasna – pod głosowanie. Ale rozumiem, że to był wniosek radnego do przedstawicieli burmistrza, żeby uwzględniając zmieniającą się sytuacje i duży sukces sportowy, jaki odniósł trener Jackiewicz, przeanalizowali możliwość – przy zmianach budżetowych – wspomożenia tej działalności kwotą 10.000zł" – koniec cytatu.

Radny Jacek Zając – stwierdził, iż w przypadku obydwu złożonych wniosków, jako źródło finansowania wskazano rezerwę budżetową, nie nastąpiły żadne przesunięcia pomiędzy poszczególnymi działami. Wobec powyższego uważa, iż wnioski powinny zostać poddane pod głosowanie. Stwierdził, iż kilka lat temu podobny wniosek, złożony w ramach wolnych wniosków, dotyczący ul. Kolejowej, został poddany pod głosowanie.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – stwierdził, cyt: „ale to trzeba nie przyjąć wniosek, tylko przyjąć uchwałę o zmianie uchwały w sprawie budżetu. No nie ma innej procedury legalnej (…) nie przypominam sobie, żebyśmy 200.000zł w wolnych wnioskach, bez żadnego przygotowania uchwały przesunęli. No jak ten wniosek ma wyglądać, jak ma wyglądać jego realizacja (…) ja myślę, że wnioskodawcy uznali, że jest do przyjęcia takie załatwienie tematu, bo i radny Marian Tracz, i radny Jerzy Bednarz nie oponowali przeciwko temu, żeby zaadresować te ich wnioski do burmistrza, żeby przygotował wnioski. Oczywiście, może być inicjatorem podjęcia uchwały także radny, no ma do tego uprawnienia, tylko proszę zaadresować do mnie projekt uchwały, ja wprowadzę to do porządku obrad i będziemy nad tym dyskutować. Chociaż inicjatywa w sprawie zmian budżetowych jest – przypominam – wyłącznie po stronie burmistrza. Zapytał, czy są chętni do złożenia kolejnych wniosków. Wobec braku chętnych, uznał punkt obrad za wyczerpany.

Na tym zakończono omawianie tego punktu.

Po zakończeniu omawiania powyższego punktu obrad radny Mirosław Włodarczyk złożył pisemne zapytanie w imieniu radnych klubu PiS, dotyczące pracowników Urzędu Miasta, świadczących dodatkowo pracę na rzecz mediów lokalnych.

Kserokopia pisma radnych klubu PiS stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 15).

Ad. pkt 15:

Zakończenie obrad sesji

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - podziękował wszystkim przybyłym za udział w XXVIII sesji Rady Miasta Kraśnik oraz zakończył obrady.

Obrady sesji zostały zakończone o godzinie 13 [35].

Na tym protokół zakończono.

Sporządziła:

Agata Sułek

Przewodniczący
Rady Miasta Kraśnik

Tadeusz Członka